P **Cena numeru 15 groszy**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XV. | ŁÓDŹ, SOBOTA, 27-GO LUTEGO 1937 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 58

Konferencja płk. Koca z marszałkami sejmu i senatu

W najbliższym czasie opracowany będzie statut organizacji płk. Koca.—Akces senackiego klubu prac parlamentarnych

Warszawa, 26 lutego.

W kołach politycznych krążą pogłoski, iż w najbliższym czasie odbędzie się w Warszawie zebranie konstytucyjne działaczy społecznych i przedstawicieli organizacyj, które zgłosiły akces do obozu tworzonego przez pułk. Koca.

Po zebraniu tym, na którym podana zostanie do wiadomości nazwa obozu i szczegóły organizacyjno-statutowe, ukaże się odezwa z podpisami uczestników tej konferencji.

Biuro senatu komunikuje: Dziś w godzinach porannych pułkownik Adam Koc złożył wizytę marszałkowi senatu Prystorowi i odbył z marszałkiem Prystorem przeszło godzinną rozmowę.

W godzinach popołudniowych pułk. Koc przyjął w swym biurze ścisłe prezydium senackiego klubu prac parlamentarnych w osobach: prezesa wice-marszałka Makowskiego, senatorów wiceprezesów Rostworowskiego i Zarzyckiego i sekretarza Gwiżdża.

Tematem rozmowy były sprawy związane z formami współdziałania senatorów z pracami podjętymi przez pułkownika Koca.

W niedługim czasie spodziewane jest zwołanie w tej sprawie plenarnego zebrania senackiego klubu prac parlamentarnych.

Płk. Koc był wczoraj przyjęty również przez marsz. Cara.



W dniu wczorajszym, w godzinach popołudniowych Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na audiencji płk. Adama Koca, który to moment przedstawia nasze zdjęcie.

Londyn, 26 lutego.

(PAT) „Morning Post", komentując akcesy do obozu płk. Koca stwierdza, iż po 5-dniowej obserwacji postęp, jaki dokonany został przez inicjatywę płk. Koca, nawołującą do współpracy wszystkich ugrupowań w interesie ogólnonarodowym, przeszedł wszelkie oczekiwania.

Obecnie liczyć się należy z możliwością, że obóz płk. Koca obejmie jak najszersze warstwy.

St. Zjednoczone chcą zahamować napływ złota

Waszyngton, 26 lutego.

(Pat) — Sekretarz skarbu Morgenthau oświadczył, że przeprowadza obecnie studia nad sposobem zahamowania napływu kapitałów zagranicznych do Stanów Zjednoczonych.

Egzaminy w radzie adwokackiej nowych kandydatów do palestry

Warszawa, 26 lutego.

W warszawskiej radzie adwokackiej obejmującej teren warszawskiego sądu apelacyjnego rozpoczęły się egzaminy nowych kandydatów do palestry.

Tym razem do egzaminów adwokackich przystąpiło 58 osób.

ROZRUCHY W KOLONIACH FRANCUSKICH

Napad nacjonalistów syryjskich na żołnierzy francuskich. — Krwawe zajścia w Algierze

Paryż, 26 lutego.

(Pat) — Krwawe zajścia pomiędzy komunistami i członkami organizacyj prawicowych w czwartek wieczorem w Sidi bel Abbes w Algierze, jak podaje dzisiejsza prasa, miały znacznie poważniejszy charakter, aniżeli to stwierdzał pierwszy komunikat, wydany wczoraj wieczorem.

Już od dłuższego czasu w miejscowości tej utrzymywał się stan naprężenia, wywołany ustawicznymi bójkami między sprzedawcami „Humanite", a sprzedawcami tygodników prawicowych. Okrzyki sprzedawców tych wydawnictw, demonstrujących głośno swe przekonania polityczne, tak ostatnio charakterystyczne dla ulicy francuskiej, jak się okazało, doprowadziły w koloniach do poważnych zaburzeń.

Mianowicie, na wiadomość o pobiciu kilku sprzedawców „Humanite", syreny fabryczne w Sidi bel Abbes podały wczoraj wieczorem umówiony sygnał, który dał powód do wyruszenia pochodu, złożonego przeważnie z robotników-tuziemców w kierunku centrum miasta. Tam zastąpiły mu drogę grupy kontrmanifestantów, złożone z elementów francuskich i rozpoczęła się walka, która doprowadziła nawet do wymiany strzałów rewolwerowych. — Padło 11 ciężko rannych i jeden zabity, miejscowy kupiec z partii Doriota.

Dwie kompanie legii cudzoziemskiej oraz dwa plutony gwardii lotnej, stacjonowanej w Sidi bel Abbes, postawione zostały w stan alarmu. Jak zapowiadają dzienniki, stan podniecenia umysłów utrzymuje się w dalszym ciągu.

Aleppo, 26 lutego.

(Pat) — Wynikło tutaj poważne zajście między nacjonalistyczną organizacją syryjską „Stalowych koszul" a wojskiem francuskim.

W czasie uroczystości „Stalowych koszul" oddziały organizacji maszerujące przez miasto, zajęły całą jezdnię, nadjechał styłu samochód ciężarowy francuski, wiozący kilku oficerów i żołnierzy. Nacjonaliści nie chcieli samochodu przepuścić i wreszcie otoczyli samochód i rzucili się na siedzących w nim.

Na pomoc napastowanym przybył patrol żandarmerii francuskiej, który również został otoczony i rozbrojony. Dopiero interwencja większego odziału wojska uwolniła wojskowych z opresji. Jeden oficer i żandarm ciężko ranni, zostali przewiezieni do szpitala.

W związku z tym zajściem, aresztowano 27 napastników, w liczbie których znajduje się wielu szefów sekcji „Stalowych koszul" oraz ich wódz w Aleppo, Nader Ee-Sati. Staną oni przed sądem wojskowym i będą odpowiadać za napad na będących na służbie żołnierzy.

Polowanie reprezentacyjne w Białowieży

z udziałem P. Prezydenta Rzplitej. — Prezydent senatu gdańskiego bawi już w Białowieży

Warszawa, 26 lutego.

W sobotę i niedzielę nadchodzącą odbędzie się — jak już zapowiadaliśmy — polowanie reprezentacyjne w Białowieży z udziałem Pana Prezydenta Rzplitej. W polowaniu tym udział wezmą prezydent senatu gdańskiego, p. Greiser, który wczoraj o godz. 11 wiecz. przybył do Warszawy w towarzystwie radcy Fuchsa i senatora Blumera, którzy natychmiast udali się do Białowieży, nie zatrzymując się w Warszawie.

P. Greiser przywiózł w podarunku dla Pana Prezydenta Rzplitej artystycznie wykonaną kasetkę z jednego kawałka bursztynu, znalezionego w pobliżu Gdańska.

Z korpusu dyplomatycznego, akredytowanego przy rządzie Polski, wezmą udział w polowaniu ambasador Stanów Zjednoczonych, p. Cudahy, ambasador Francji, p. Noel i poseł rumuński p. Zamfirescu.

P. Prezydent Rzplitej wyjechał do Białowieży już wczoraj rano.

Pos. Budzyński przed sądem marszałkowskim

w związku z jego działalnością wśród emigracji polskiej we Francji

Z Warszawy donoszą:

W kołach parlamentarnych rozeszła się wczoraj niezwykle sensacyjna wiadomość o wytoczeniu posłowi Budzyńskiemu sprawy przed sądem marszałkowskim.

Przedmiotem rozprawy miały być pewne okoliczności, związane z dawniejszą działalnością posła Budzyńskiego wśród emigracji polskiej we Francji.

Orzeczenie sądu marszałkowskiego pono już zapadło i ma być ogłoszone za kilka dni.

Zmniejszenie ciężarów publicznych w Polsce

może podnieść inicjatywę prywatną, od której zależy przyszłość gospodarcza kraju—oświadczył referent budżetu sen. Evert

Pojedynek słowny między senatorem Kozłowskim a wicepremierem Kwiatkowskim

Warszawa, 26 lutego.

PAT). Dzisiejsze posiedzenie senackiej komisji budżetowej poświęcone było debacie **nad projektem ustawy skarbowej na rok 1937/38.**

Bardzo obszerny referat wygłosił sprawozdawca generalny sen. Evert. Charakteryzując debatę budżetową w komisji i nawiązując do wystąpień pp. senatorów i przedstawicieli rządu referent zaznaczył, że nie było tu żadnych „rozgrywek“, lecz pożyteczna praca nad rozwiązaniem poszczególnych zagadnień.

Zapewnienie państwu należytej obronności, podkreśla dalej sprawozdawca, jest naszym zadaniem najważniejszym, w którego obliczu wszystkie inne sprawy, choćby same w sobie nader ważne muszą ustąpić na plan drugi. Aby więc uodpornić Polskę na niebezpieczeństwa zewnętrzne, musimy przede wszystkim podciągnąć wzwyż nasze gospodarstwo narodowe.

W naszej polityce gospodarczej nie widzi sen. Evert myśli jasnej i parzystej. Wykazuje ona ciągłe zmiany i wahania, które zaciemniają świadomość społeczeństwa co do tego w jakim właściwie kierunku idziemy i nie pozwala na osiągnięcie wytyczonych celów, które przy polityce konsekwentnej byłyby osiągalne.

Debata senacka wykazała dobitnie, że nie ma wśród nas zwolenników głębszych przemian w ustroju społeczno - gospodarczym, zwłaszcza przemian idących w kierunku socjalizacji. **Stoimy na gruncie, że ustrój gospodarczy, który dziś w Polsce istnieje, jest naszą rzeczywistością życiową i w ramach tej rzeczywistości mamy budować naszą politykę.** Naszą politykę gospodarczą musimy budować na trzech filarach: **wyeliminowanie eksperymentów ustrojowych (postępowanie według reguł mechanizmu gospodarstwa kapitalistycznego), troska o kapitalizację i troska o współpracę gospodarczą ze światem.**

Trzeba mówić jasno i wyraźnie i prowadzić politykę jasną i wyraźną:

albo kapitalizm, albo komunizm

Komunizm referent odrzuca i podkreśla, **że zresztą u nas idea komunistyczna jest nielegalna, a Polska już w roku 1920 powiedziała co myśli o systemie komunistycznym, jak to powiedział w swej deklaracji pułk. Koc.** Drugim filarem obok kapitalistycznego założenia ustrojowego dla naszej polityki gospodarczej powinna być **zasada kapitalizacji.** Problemat kapitalizacji sen. Evert szeroko omawia i wskazuje, że nie ma się co cieszyć, **że 10.000 lekarzy i 30 tysięcy starych panien ma książeczki oszczędnościowe z kwotami do 500 zł., albowiem nie taka kapitalizacja krajowi jest potrzebna.**

Mówca stwierdza, **że cały okres od r. 1918 do 1937 jest w Polsce okresem polityki procesów dekapitalizacyjnych.** Referent ma tu na myśli głównie dwa zjawiska: **przeciążenie społeczeństwa opłatami publiczno - prawnymi, oraz etatyzm, a raczej system etatystyczno-interwencjonistyczny.**

Przedsiębiorstwa państwowe są kulą u nogi skarbu państwa i byłoby bardzo wskazane pozbyć się tej kuli. Nie jest to oczywiście sprawa prosta, czy jednak minister skarbu nie zechciałby się zainteresować nad sprawą **ewentualnego wydzierżawienia niektórych objektów etatystycznych.**

Referent sądzi, że tylko

zmniejszenie ciężarów publiczno-prawnych

będzie mogło podnieść inicjatywę prywatną, od której zależy rozwoj gospodarczy Polski.

Reforma rolna wzbudza w mówcy niepokój ze względu na to, że jest oderwana od zagadnienia produktywności gospodarstwa rolnego.

Powinniśmy uczynić wszystko, **aby przestać być krajem drogim.** Musimy **zdać sobie sprawę, że jesteśmy krajem drogim i że jest to zło, które trzeba usunąć.** Współżycie gospodarcze ze światem wyraża się nie tylko w handlu zagranicznym. **Przypływ kapitału zagranicznego jest dla Polski koniecznością. Normalna zależność od zagranicy nie jest niczym strasznym i lepiej żeby istniała niż, żeby miała nami rządzić wolna od „zagraniczności“ rodzima nędza.**

Krytyka sen. Kozłowskiego

Sen. Kozłowski wyraża opinię, że założenia stosowane w życiu gospodarczym Polski do r. 1935 zostały obecnie radykalnie zmienione i że idziemy po drodze wręcz przeciwnej. Minister skarbu w początkach swego urzędowania jeszcze szedł po dawnej drodze, kiedy obciął pensje. Ten początkowy okres działalności ministra skarbu, mówca uważa za bardzo pozytywny, **jednak w dalszym swym urzędowaniu minister skarbu stanął wobec poważnych trudności, które załatwił za pomocą przepisów dewizowych.**

Od tego momentu datuje się punkt zwrotny. **Tę pierwszą trudność minister skarbu rozwiązał, zdaniem sen. Kozłowskiego, w sposób fałszywy.** Mówca **nie sądzi, aby przepisy dewizowe były niepotrzebne, ale uważa, że nie zwalczają one trudności, lecz tylko opóźniają je. Należało bezpośrednio po wprowadzeniu przepisów dewizowych podjąć dalsze zarządzenia. Tymczasem zarządzenia takie nie nastąpiły.**

Obecnie stają przed ministrem skarbu nowe trudności, tym razem — sądzi mówca — naprawdę poważne. **Chodzi mianowicie o tendencję zwyżkową cen. Przy wolnym obiegu pieniędzy anomalia życia gospodarczego rejestrują dekadowe rachunki Banku Polskiego.** Jeśli natomiast mamy przepisy dewizowe, **to wówczas sprawy przebiegają inaczej. Wówczas rezerwy złota przestają być miernikiem stanu gospodarczego. Daleko głębiej te rzeczy zaczynają wyrażać się w cenach.** Jeśli ceny dochodzą do poziomu cen światowych, są one wykładnikiem czynników zewnętrznych, ogólnej koniunktury światowej, i z tym zjawiskiem właśnie dziś mamy do czynienia. Oczywiście, gdyby ceny u nas nie podniosły się do poziomu cen światowych, byłby to olbrzymi sukces ministra skarbu i sukces przepisów dewizowych. **Ale w rzeczywistości — oświadcza sen. Kozłowski — jest inaczej. Ceny nasze zaczynają wyprzedzać poziom cen światowych. To zagadnienie będzie musiał rozwiązać minister skarbu i mówca uważa obecnie nadchodzące trudności za moment próby całej obecnej polityki gospodarczej.**

Zabrał również głos

wiceprem. Kwiatkowski

który m. in. oświadczył:

Po tych wyjaśnieniach właściwie **mógłbym tylko prosić o przyjęcie budżetu w tej formie, jak został uchwalony przez komisję senatu i ostatnio przez plenum sejmu.** Nie stoję bowiem na stanowisku, aby ze względu urzędowego bronić każdej instytucji państwowej i usprawiedliwiać każdy zarzut. Każdy z członków rządu ma także krytyczne podejście do zjawisk i wie, że z pewnością wielka część zarzutów i obiekcji tu zestawiona, jest słuszna.

Muszę stwierdzić, że

RENTOWNOŚĆ GOSPODARSTWA PRYWATNEGO POPRAWIA SIĘ.

Od pewnego czasu, mam możność wglądu w rozwój rentowności wielkich przedsiębiorstw na tle układów, które zawarliśmy z państwami, z którymi Polska ma dodatni bilans płatniczy. **Okazuje się, że przedsiębiorstwa, w których zaangażowany jest obcy kapitał, wykazują normalnie rentowność płac i dywidendy. Te przedsiębiorstwa zagraniczne nie korzystają z żadnych specjalnych przywilejów, żyją w tych samych normalnych warunkach jak wszystkie inne i jeżeli chodzi o ostatnie półtora roku, prawie wszystkie wykazują dochodowość.**

Padły tu słowa, które mówią, jakobym generalizował mój krytyczny stosunek do okresu działalności rządów 1931-35. Jest to wysoce nieścisłe. W kilku moich przemówieniach wskazywałem i wyznaję to otwarcie, że szczególnie okres rządów marszałka Prystora reprezentuje nadzwyczajne wysiłki obrony przed zalewem kryzysu. Uznaję to i szanuję. Także w okresie innych rządów były podejmowane poważne wysiłki przeciwstawienia się naporowi kryzysu.

Rzeczywiście krytykuję jeden okres w tym pięcioleciu, jako szczególnie niekorzystny dla Polski. To jest okres rządów p. Kozłowskiego. Zarówno na tle budżetu, jako też w dziedzinie drenażu rynku pieniężnego, jak i w zaciemnianiu obrotów finansowych, właśnie w tym okresie wiele zła się skoncentrowało. Jeżeli więc p. sen. Kozłowski żąda ode mnie stale wypełniania tego, czemu sam przeciwstawiał się, gdy był szefem rządu, to nie mogę oczywiście jego uwag krytycznych traktować w ten sam sposób, jak wszelkie inne, które tu wypowiadano.



Zdarzenia i ludzie

Uczmy się od Chińczyków

Kobieta w Chinach. — Jak się gotuje wieprzowinę.— Przysłowiowa cierpliwość

Nankin, w lutym.

W Chinach uważa się trzy rzeczy za najważniejsze: uprzejmość towarzyską, rodzinę i jedzenie. Z uprzejmości składa się wizyty i z uprzejmości podaje się gościowi i gospodarzowi odrazu dwie filiżanki herbaty. Żaden z nich jednak nie wypija ani jednego łyku. Filiżanki stoją, herbata stygnie, a rozmowa idzie dalej. Gdyby zaś obcy, który nie zna zwyczajów chińskich, wypił jeden łyk herbaty, ku jego wielkiemu zdziwieniu gospodarz powiedziałby mu natychmiast „do widzenia“ i odprowadziłby go do drzwi

Picie herbaty jest bowiem znakiem, że wizyta jest skończona Byłoby dobrze, gdyby i w innych krajach wprowadzono ten zwyczaj! Jeżeli np. gospodyni domu w poniedziałek ma wielkie pranie, a w niedzielę wieczór nieoczekiwani goście siedzą do późnego wieczoru — wystarczyłby łyk herbaty i musieliby zniknąć!....

Nie jest to jeszcze powód, ażeby Europejki miały zazdrościć Chinkom. Chińska kobieta nie ma wcale łatwego życia. Nie ma ona nic do powiedzenia, mimo, że dosłownie... nosi spodnie. Nowoczesne Chinki noszą już wprawdzie suknie, zdarza się to jednak bardzo rzadko. Strojem kobiety nadal są spodnie i do tego krótka kurtka z wyższym lub niższym kołnierzem. Im wyższy kołnierz, tym elegantszy strój. Zaznaczyłem już, że Chinki nie mają nic do powiedzenia w rodzinie. Nie jest to bynajmniej frazes.

Gadatliwość kobiet w Chinach jest powodem do rozwodu. Tak samo zresztą kłótliwość, niepłodność, zazdrość i nieposłuszeństwo w stosunku do teściów. Pozatym do niedawna karano kobietę za cudzołóstwo śmiercią przez uduszenie.

Chińczycy zwracają wielką uwagę na jedzenie. Mają oni dwa główne posiłki w ciągu dnia: o godzinie jedenastej przed południem i o godzinie czwartej po południu. Europejczyk, który ma chińskich służących, wie, że pracują oni w dzień i w nocy, że nie ma dla nich niedzieli, święta, ani żadnego odpoczynku. Jeżeli zadzwoni się jednak na służącego chińskiego o godzinie jedenastej lub czwartej, nie zjawi on się nigdy. Chińczyk nie pozwala sobie przeszkadzać podczas jedzenia.

Na północy Chin głównym pożywieniem jest chleb, na południu zaś ryż. Ulubioną potrawą mięsną jest wieprzowina. Przyrządza ją się podług następującej recepty:

Na pół kilo żeberek wieprzowych i pół kilo mięsa wieprzowego bierze się małą filiżankę **cukru, pół** filiżanki soku cytrynowego, pół filiżanki mąki, cztery łyżki tłuszczu. Pokrojone na pasy mięso zanurza się w mące i cukrze. Następnie kładzieje się na gorący tłuszcz, póki nie jest bronzowe i na wpół przesmażone. Potem kładzie się mieso na płytę, do patelni zaś wlewa się sok cytrynowy i dosypuje się cukru. Kiedy sos się gotuje, wrzuca się mieso, które powinno się powoli w nim dusić. W końcu dodaje się jeszcze marchew, dynię, cebulę i imbir.

Kto chce spróbować tej recepty, niechaj to robi na własną odpowiedzialność. Oprócz chińskiego podniebienia trzeba bowiem do tego mieć także chiński żołądek.

Jest dla nas rzeczą niezrozumiałą, że Chińczycy, żyjąc w nieznośnym klimacie, pracując niezwykle ciężko, pijąc mocne wino ryżowe i spożywając tak ciężkie potrawy, są ludźmi spokojnymi i zrównoważonymi. Możnaby powiedzieć, że cechuje ich cierpliwość anielska, jest to jednak właśnie prawdziwa cierpliwość chińska.

W jednym domu mieszka zwykle dwadzieścia do trzydziestu ludzi, a często i więcej. Przytem cały dom nie jest większy, niż europejskie mieszkanie trzypokojowe. Żyją tam rodzice, niezamężne córki, synowie z żonami, dzieci synów i po większej części jeszcze kilku biednych krewnych z żonami i dziećmi... ale do kłótni nigdy nie dochodzi. Dlaczego? Czy Chińczycy są zgodliwsi niż inne narody, czy też mają oni lepsze nerwy?

Stara, piękna legenda chińska najlepiej nam to wyjaśni:

W prowincji Kinagsi żył kiedyś mężczyzna o nazwisku Dżung. W domu jego mieszkało prócz niego jeszcze dziewięć pokoleń, przyczem życie rodzinne było tak idealne, że rozgłos o nim dotarł aż do cesarza. Wtedy syn nieba odbył podróż do Kiangsi i wstąpił do chaty starego Dżunga.

— Jakże to jest możliwe — zapytał cesarz — że z wszystkimi tymi ludźmi żyjesz w przykładnej zgodzie?

Stary Dżung poprosił o kawałek papieru i napisał na nim sto razy słowo Y'en, to znaczy: cierpliwość.

Zawsze można się czegoś nauczyć od obcych narodów. Nie mnusi to oczywiście, być koniecznie sposób przyrządzania wieprzowiny....

Reginald Parkre.

Czy świat jest przeludniony?

Źle się dzieje na świecie. Niema prawie człowieka, któryby nie był ofiarą bezrobocia ,redukcji, kryzysu, ograniczeń, zakazów, autarchii, ubóstwa i... nadprodukcji jednocześnie. Wyczuwają wszyscy intuicyjnie, że musi istnieć jakaś **praprzyczyna tego chaotycznego kłębowiska sprzecznych i niezrozumiałych zjawisk**, jednakże wobec subiektywnych krzywd i trosk niepodobieństwem jest zdobyć się na bezstronną analizę. W bezlitosnej walce o byt zatracono rozum, znikł nawet podstawowy dogmat etyki religijnej, nakazującej miłość bliźniego. Zaczęto kroczyć po linii najmniejszego oporu, i ulegając zaślepieniu nienawiści poczęto **szukać poprostu kozłów ofiarnych.**

Dla jednych wszystkiemu są winni Żydzi, dla innych taki czy owaki kierunek polityczny. Wśród zmagań i walk zatraca ludzkość coraz bardziej nietylko zmysł krytyczny i obserwacyjny, ale nawet i dobrą wolę zrozumienia wypadków, niezbędną do ich oceny.

Na pierwszy rzut oka źródłem wszystkich klęsk społecznych zdaje się być **przeludnienie.** Trudno jednak pogodzić myśl o przeludnieniu z niewątpliwym zupełnie faktem **nadprodukcji.** Wszak na świecie palono kawę, niszczono bawełnę, wrzucano do morza zboże. Wszędzie usiłuje się leczyć przesilenie produkcyjne za pomocą sztucznego choćby wzmożenia popytu i konsumcji. Powszechne zbrojenia, uważane są przez ekonomistów za dobrodziejstwo, dają bowiem **możność pracy i produkcji,** mniejsza o to, że... nieprodukcyjnej i groźnej w skutkach. Już obecnie przejawia się troska o to. co pocznie ludzkość, gdy najśmielsze i najbardziej masywne programy zbrojeniowe zostaną wypełnione? Skanalizowanie Sahary byłoby nieszczęściem. **wzrosłaby bowiem w następstwie produkcja ziemiopłodów,** lepiej już byłoby kanalizować... księżyc. Pochłonełoby to dużo pracy i kapitałów i byłoby radykalnie nieprodukcyjne.

Teza o przeludnieniu nasuwa oczywiście szereg zastrzeżeń. Kraje o gęstości zaludnienia znacznie większej od Niemiec (posiadające przeciętnie 140 mieszkańców na kilometr kwadratowy), jak Wielka Brytania (przeszło 180 mieszkańców na kilom. kw.) lub Belgia (przeszło 250 mieszkańców na kilom. kw.) **nie były dotknięte przesileniem** w stopniu ostrzejszym niż Niemcy.

Z drugiej strony państwa, które nie mogą się zupełnie uskarżać na przeludnienie, brak przestrzeni i nieposiadanie dostatecznych bogactw naturalnych, jak Francja (75 mieszkańców na kilom. kw.) lub Stany Zjednoczone (16 mieszkańców na kilom. kw.) **nie uniknęły przesilenia,** i to nie bacząc na nieobliczalne wprost rezerwy, jakie kraje te posiadały. Jeśli więc nasilenie kryzysu w poszczególnych krajach występowało rozmaicie, to nie widać przyczynowego związku pomiędzy tym nasileniem, a tak różnorodną w rozmaitych krajach gęstością zaludnienia. Mieliśmy w każdym razie do czynienia z niedomaganiem natury organizacyjnej. Odnosimy przeto wrażenie, że **postępy techniki produkcyjnej są aż nadto wystarczające dla pokrycia potrzeb przyrostu ludności,** przeciwnie nawet. od lat trwająca nadprodukcja mimo panującego gdzieniegdzie niedostatku, dowodzi, że **postępy techniczne wyprzedzają istotne potrzeby.**

Charakterystyczny pod tym względem był zamieszczony niedawno w jednym z pism warszawskich („Kurj. Warsz.") artykuł, w którym autor dowodził, że jedną z przyczyn naszej niepomyślnej sytuacji gospodarczej jest.... **niedostateczny przyrost ludności.** Przy większym zaludnieniu moglibyśmy mianowicie **konsumować w kraju całkowite zbiory zbóż i państwo nie traciłoby znacznych sum na eksporcie zbożowym.**

Z rozumowaniem tym można się ewentualnie nie zgodzić, ale faktem jest, że kraj, mogący wyżywić swą ludność i posiadający bogactwa do zamiany międzynarodowej, w zasadzie nie powinien się skarżyć na przeludnienie.

Ciągle więc wracamy do tej samej konkluzji o **niedociągnięciach natury organizacyjnej.** Tylko rozumniej i racjonalniej opracowane **normy produkcyjne i rozdzielcze,** tylko przystosowanie roli pieniądza do istotnych potrzeb a przede wszystkim uregulowanie wymiany towarowej z uwzględnieniem potrzeb i możliwości poszczególnych narodów, może przywrócić i utrzymać **równowagę gospodarczą świata.** Logiczne niekonsekwencje lokalnych autarchij w końcu do tego rodzaju realizacji doprowadzić muszą.

S. B.

BLUM NIE WPROWADZI ZMIAN W GABINECIE

Rząd „frontu ludowego" jest równocześnie rządem narodowym. — Plotki o zamierzonym połączeniu komunistów z socjalistami

Generalny atak prawicy na rząd w izbie deputowanych

Paryż, 26 lutego.

(Pat) — Na porządku dziennym popołudniowego posiedzenia francuskiej izby deputowanych znajdowała się interpelacja b. premiera Flandin'a na temat ogólnej polityki rządu, a w szczególności pewnych ustępów deklaracji, które złożył premier Blum. Jak wiadomo, deklaracje te dotyczyły „pauzy" w rozwoju polityki gospodarczej i socjalnej rządu.

B. premier Flandin przypomniał na wstępie ostatnie trzy przemówienia premiera Bluma i wspomniał o komentarzach prasowych do tych deklaracyj oraz o najbardziej fantastycznych pogłoskach, które zaczęły obiegać. P. Flandin ma na myśli pogłoskę o nominacji nowego gubernatora Banku Francji oraz o powołaniu ministra skarbu, wybranego wśród senatorów. **Pogłoski te wywołały m. in. ruch spekulacyjny na giełdzie.**

Z kolei mówca streszcza ogólne linie wytyczne przemówień premiera, a mianowicie co do dokonanego dzieła oraz konieczności zrobienia pauzy dla odpoczynku, ażeby w bliskim czasie móc się przygotować do dalszych zdobyczy. — Otóż prezes C. G. T. Jouhaux sprecyzował, że **poczynając od maja, trzeba będzie przejść do wykonania planu C. G. T.** — **Ten termin wypadnie mniej więcej w tym czasie, kiedy odbędzie się kongres socjalistyczny. P. Flandin uważa, że w tym terminie dojdzie już prawdopodobnie do utworzenia zunifikowanej partii robotniczej w wyniku połączenia się socjalistów z komunistami. — Kierownikiem tego stronnictwa byłby Blum. Mówca nawołuje premiera, ażeby zdementował te pogłoski.** Mówca przedstawia następnie obraz sytuacji finansowej Francji, twierdząc, że skarb jest w trudnej sytuacji i że większość wypłat jest spóźniona.

W dalszym ciągu mówca pokreśla stały wzrost ujemnego salda bilansu handlowego i stwierdza, że saldo to będzie wzrastało w dalszym ciągu, jeżeli rząd będzie operował kontyngentami i cłami dla walki ze zwyżką cen.

Od chwili dewaluacji deficyt bilansu handlowego wynosi 4,7 miliardów franków. Przypuszczenia, że wystawa będzie czynnikiem ułatwiającym wyjaśnienie sytuacji finansowej **jest przesadne, gdyż jeżeli nawet obcokrajowcy wwiozą dewiz za 4 miliardy franków, kwota ta nie wystarczy, ażeby w listopadzie zwrócić Anglii krótkoterminową pożyczkę dla kolei francuskich. Ażeby sfinansować swoje wydatki, pozostaje deflacja, ażeby zaś obronić walutę, trzeba by uciec się do reglamentacji dewizowej.**

Określenie wspomnianej pauzy nie wystarczy, ażeby odbudować zaufanie i spowodować przypływ kapitału. **Jeżeli rząd pragnie izolowania Francji w Europie, to ostatnie deklaracje Thoreza oraz jedność socjalistów z komunistami szybko doprowadzą do tego rezultatu. Mówca uważa, że nie można nadmiernie obciążać chłopów, ani rujnować klas średnich. Dobrobyt Francji — zakończył mówca — będzie się mógł odrodzić tylko w jedności narodowej.**

Minister finansów Vincent Auriol oświadczył, że **nieprawdą jest, jakoby dziennie uciekało 200 milionów fr. złota.** Tego rodzaju kampanie mogą zaszkodzić kredytowi publicznemu, doprowadzając kraj do paniki. Minister przypomina, że **kilka dni temu, miał miejsce skombinowany manewr, mający na celu powodowanie paniki na giełdzie. Minister najostrzej potępił tego rodzaju postępowanie.**

Następny mówca, b. minister finansów Paul Reynaud twierdzi, że **Francja importuje obecnie więcej surowców, za które płaci drożej. Złoto Banku Francji mogłoby wyczerpać się w ciągu kilku miesięcy, co zagrażałoby walucie.** W 2 miesiące po dewaluacji, ceny francuskie ponownie stały się wyższe od cen światowych. **Gdy się redukuje czas pracy i zwiększa płace nie sposób utrzymać cen.**

Mówca zapewnia, że podobnie jak nie ma prawicowej lub lewicowej dewaluacji, tym bardziej nie ma w tych sprawach prawicowej lub lewicowej polityki, lecz polityka, która służy krajowi lub mu szkodzi.

Premier Blum w odpowiedzi na interpelację Fernand Laurenta oświadcza, że wystawa winna być otwarta w wyznaczonym terminie. **W moim apelu do urzędników, wskazałem na konieczność „pauzy".** Nie rozumiałem przez to

ani generalnego odwrotu, ani aktu skruchy.

Mamy prawo do stwierdzenia, że dziś sytuacja jest lepsza. Bezrobocie zaczyna się zmniejszać. Co do ucieczki złota, oświadcza Blum, przypomnę, że taka sama ucieczka miała miejsce za rządów Lavala i Flandina, kiedy to w 1935 roku uciekło 19 miliardów franków.

Następnie mówca uzasadnia powody „pauzy". Sądziliśmy, że jesteśmy zainteresowani w nabraniu tchu. W sprawie zwyżki cen mówca oświadcza, że należy ją tłomaczyć apetytami części przedsiębiorców. **Kryzys będzie definitywnie przezwyciężony, skoro kapitały eksportowane lub stezauryzowane powrócą do gospodarstwa narodowego, po pauzie powróci się do ostatecznej realizacji programu frontu ludowego.** Program ten zresztą nie został przerwany. Ustawy prasowe znajdują się w senacie, a wielkie ustawy rolnicze w izbie. Rząd będzie żądał uchwalenia narodowego funduszu bezrobocia.

W sprawie ewentualnej rekonstrukcji gabinetu podczas „pauzy" Blum oświadczył: **„Gdybym sądził, że byłoby pożyteczne utworzenie rządu zjednoczenia narodowego, ustąpiłbym. Nie mógłbym przekształcić rządu „frontu ludowego" na rząd zjednoczenia narodowego W interesie publicznym układ sił w rządzie i parlamencie winien pozostać bez zmiany.** Żywię przekonanie, że izba podziela ten pogląd. Sądzę podobnie jak to mówił Paul Reynaud, że należy zrealizować wewnętrzny pokój i zgodę i z drugiej strony jedność narodową na wypadek niebezpieczeństwa zewnętrznego.

Sądzę, że wszystkie partie demokratyczne winny nadal być reprezentowane w łonie rządu i że pozostając rządem frontu ludowego, jesteśmy zarazem **rządem narodowym.**

Przytycki skazany na bezterminowe więzienie

za strzały na sali sądowej do świadka i funkcjonariusza policji

Wilno, 26 lutego.

(Pat) — W dniu dzisiejszym przed sądem apelacyjnym w Wilnie odbyła się **rozprawa karna Sergiusza Przytyckiego, oskarżonego o usiłowanie zabójstwa na sali rozpraw sądowych świadka, Jakuba Strelczuka oraz funkcjonariusza policji państwowej.**

Sąd okręgowy skazał Przytyckiego za usiłowanie zabójstwa na karę śmierci. Sąd apelacyjny wyrok ten zatwierdził. Wobec założenia kasacji przez skazanego, **Sąd Najwyższy wyrok uchylił i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia przed sądem apelacyjnym w Wilnie.**

W wyniku dzisiejszej rozprawy, **sąd apelacyjny skazał Przytyckiego na bezterminowe więzienie.**

Eksport węgla polskiego będzie powiększony

Konferencja polskich przemysłowców węglowych z przedstawicielami górnictwa angielskiego

Londyn, 26 lutego.

(PAT) Odbyło się w Londynie kolejne posiedzenie brytyjskich i polskich przemysłowców węglowych w ramach obowiązującej polsko-angielskiej umowy węglowej.

Obrady dotyczyły m. in. **ustalenia kontyngentu eksportowego dla węgla polskiego w stosunku do wywozu węgla brytyjskiego.**

Argumenty polskie w tym względzie zostały przez stronę angielską przyjęte ze zrozumieniem i kontyngent eksportowy dla węgla polskiego ma być na najbliższe półrocze powiększony.

Ustalono również, iż na początku czerwca odbędzie się ponowne zebranie dla szczegółowego zbadania rezultatów działania obowiązującej umowy oraz dla zasadniczego rozważenia celowości jej na przyszłość.

Delegacji polskiej przewodniczył prezes polskiej konwencji węglowej, i. ż. Cybulski.

Na apel płk. Koca

zgłaszają swój akces do nowego obozu wszystkie organizacje społeczne

Do sekretariatu płk. Adama Koca w dalszym ciągu napływają zgłoszenia organizacji i poszczególnych osób. Na apel płk. Koca akces swój zgłosiły następujące organizacje:

CENTRALE ORGANIZACYJ I ZWIĄZKÓW.

Deklaracja P. Z. O. O. — zarząd główny w Warszawie w obszernej deklaracji melduje się do dyspozycji płk. Koca oraz zgłasza do czasu zapadnięcia formalnych uchwał oświadczenia w imieniu U. N. II a) Polskich Związków Obrońców Ojczyzny i b) Śląskiej Woj. Federacji.

Społeczne Zrzeszenie Inżynierów R. P. zarząd główny — Warszawa. Związek Obrońców Lwowa — zarząd główny — Lwów, Legion Śląski — Stowarzyszenie Powstańców Śląskich — zarząd główny — Warszawa.

WOJEWÓDZTWO POZNAŃSKIE.

Związek Oficerów w Stanie Spoczynku — Koło Bydgoszcz.

WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKIE.

Związek Byłych Ochotników Armii Polskiej — Oddział Cieszyn.

WARSZAWA I WOJEWÓDZTWO WARSZAWSKIE.

Związek Podhalan — Ognisko Warszawa, Związek Oficerów Rezerwy — Koło w Rutkach, Zrzeszenie Urzędników Zakładów Żyrardowskich — Żyrardów, Związek Peowiaków — Koło Powiatu Rawsko - Mazowieckiego, Związek Oficerów Rezerwy — Aleksandrów Kuj.

WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE.

Organizacje miasta Łęczycy. Akces do Obozu płk. Adama Koca zgłosiły następujące organizacje: Pocztowe Przysposobienie Wojskowe, Oddział L. M. i K., Koło Polskiego Czerwonego Krzyża i LOPP.

Związek Szlachty Zagrodowej — Zarząd Powiatowy miasta Turka, Harcerze — Koło Łęczyca, Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Akademickiej — Koło Łęczyca, Związek Legionistów Polskich — Oddział Łódź, Związek Rezerwistów — Powiat Koło.

WOJEWÓDZTWO KIELECKIE.

Pracownicy Umysłowi Kopalni „Juliusz" — Zagłębie Dąbrowskie, Związek Legionistów Polskich — Częstochowa, Rodzina Wojskowa — Koło Pinczów, Związek Podoficerów Rezerwy — Koło Radom, Zw. Rezerwistów — Koło Kamienczyk.

WOJEWÓDZTWO KRAKOWSKIE.

Robotnicy i Pracownicy Umysłowi Państwowych Zakładów Umundurowania — Kraków, Towarzystwo Chrześcijańskich Mieszczan „Ojczyzna" w Mielcu. Organizacje miasta Maszy.

WOJEWÓDZTWO WILEŃSKIE.

Okręg Związku Peowiaków — Wilno, Związek Rezerwistów — Koło Szarkowszczyzna, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet — Oddział Mikulince, Federacja P. Z. O. O. — powiat Brasław.

WOJEWÓDZTWO BIAŁOSTOCKIE.

Kolejowe P. W. Ognisko Sokółka, Związek Zawodowy Pracowników Miejskich miasta Suwałk

WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE.

Rodzina Urzędnicza — Koło Zamość, Zarząd Miejski — Krasnystaw.

WOJEWÓDZTWO LWOWSKIE.

Stow. Uczestników Ruchu Niepodległościow. „Zarzewie" — Przemyśl, Związek Rezerwistów — powiat Drohobycz.

WOJEWÓDZTWO STANISŁAWOWSKIE.

Związek Rezerwistów Koło Mikołajów nad Dniestrem, Kombatanci I P. W. — powiat Nadworna, Towarzystwo Popierania Budowy publ. Szkół Powszechnych w Łopatynie, Kółko Rolnicze wioski Żurawków — pow. Żydaczów.

Organizacje polskie z zagranicy

Warszawa. 26 lutego.

Sekretariat płk. Adama Koca otrzymał od Polskiego Zrzeszenia Pracy z Gdańska akces następującej treści:

Zgłaszamy akces do ogłoszonego konsolidacyjnego programu Państwa i Narodu, składając przy tym na ręce Obywatela Pułkownika wyrazy czci i hołdu dla Marszałka Śmigłego Rydza.

Ostatnio nadesłały zgłoszenia następujące organizacje polskie z zagranicy:

CZECHOSŁOWACJA — Klub Polski — Praga — w związku z deklaracja płk. Koca Klub Polski w Pradze wyraża radość z powodu powstania Obozu, jednoczącego wszystkie siły Narodu.

FRANCJA—Koło Przyjaciół Zwiazku Strzeleckiego — Lille — założone w dniu dzisiejszym w Lille w momencie podjecia nowej pracy w kraju nad zjednoczeniem sił narodu dla podciągnięcia Polski wyżej. Koło Przyjaciół Związku Strzeleckiego przesyła na rece Światowego Związku Polaków wyrazy przywiązania do Ojczyzny.

RUMUNIA — Związek Stowarzyszeń Polskich — Czerniowce — Polonia Bukowińska zebrana w Domu Polskim w Czerniowcach w dniu 21 lutego r. b., po wysłuchaniu deklaracji ideowej płk. Koca, łączy się z całym Narodem Polskim w dążeniu do zespolenia wszystkich twórczych sił narodu dla zapewnienia Polsce należnego Jej mocarstwowego stanowiska.

RUMUNIA — Stowarzyszenie „Warta — Kiszyniów — Stowarzyszenie „Warta" wysłuchało przemówienia płk. Koca i śpieszy wyrazić całkowitą solidarność z programem życząc pomyślnego wprowadzenia go w życie.

Rumunia. — Katolickie Towarzystwo Dobroczynności — Kiszyniów — deklaruje akces do przemówienia z dnia 21 lutego r. b. życząc powodzenia w szczęśliwym realizowaniu projektu.

RUMUNIA — Koło Młodzieży Polskiej Jana Sobieskiego — Kiszyniów — przyjmujemy z radością ogłoszoną deklaracje i z całego serca życzymy powodzenia.

KANADA — Rada Okregowa Ziednoczenia Montreal — w dniu, w którym cała Polska stwarza nowe ramy dla świetlanej i potężnej przyszłości naszego Narodu, łaczymy się z wami sercem i ciałem w imieniu Polaków w Montrealu.

Nadzwyczajny zjazd Z. N. P.

Warszawa, 26 lutego.

W czasie świąt Wielkiejnocy odbędzie się zjazd walny Zw. Nauczycielstwa Polskiego. Zjazd ten będzie nadzwyczajny, a zwołanie jego tłumaczy się całym szeregiem ostrych ataków niektórych odłamów politycznych przeciwko ZNP.

Prawdopodobnie na zjeździe tym znajdzie również odgłos głośny proces o sowiecki numer „Płomyka" oraz wielokrotne debaty o nauczycielstwie w ciałach ustąwodawczych.

Do Berezy

Sosnowiec, 26 lutego.

(Pat) — Władze administracyjne wysłały w dniu 25 b. m. do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej: Jana Dworzaczka z Klimontowa, Jana Dudzińskiego z Gołonogu, Franciszka Jurka z Sosnowca, Józefa Knieję i Antoniego Knieję ze Strzemieszyc oraz Antoniego Marszyckiego z Sosnowca za działalność wywrotową.

Pod Madrytem bez zmian

Na odcinku Carabanchel powstańcy usiłowali odzyskać utracone pozycje

Madryt, 26 lutego.

(PAT) Agencja Havasa donosi: W dniu dzisiejszym patrole rzadowe przeprowadziły szereg wywiadów celem ustalenia ilości wojsk powstańczych na froncie madryckim.

W godzinach porannych pojawił się na froncie Jaramy gen. Miaia i osobiście, przez pewien czas kierował akcia.

W dzielnicy uniwersyteckiej trwa wzajemne ostrzeliwanie. W godzinach popołudniowych wzmogło sie ono znacznie, żadna jednak ze stron nie przeszła do ataku.

Na odcinku Carabanchel powstańcy usiłowali naprόżno odzyskać pozycje, opuszczone wczoraj podczas wybuchu miny. Na zachód od drogi do Kordoby oddziały rządowe zorganizowały wypad, przyczym wzięły do niewoli kilkudziesięciu powstańców. Obustronna działalność lotnicza uległa zawieszeniu z powodu złych warunków atmosferycznych.

Madryt, 26 lutego.

(PAT) Agencja Havasa donosi: Dowództwo odcinków Guadarrama i Gwadalajara zostało powierzone generałowi Miaja.

Rząd Sowiecki zrezygnował

z kontroli wybrzeży hiszpańskich. — Portugalia również wycofa swe żądania

Londyn, 26 lutego.

(PAT). Dalszy ciąg prowadzonych dziś przed południem obrad podkomitetu nieinterwencji przyniósł niespodziankę pod postacią noty sowieckiej, odczytanej na początku posiedzenia przez lorda Plymoutha.

W nocie tej ambasador Majski imieniem rządu sowieckiego rezygnuje z uczestnictwa floty sowieckiej w kontroli morskiej twierdząc, że Sowietom zależało na zasadniczym rozstrzygnięciu tej sprawy. W istocie rzeczy rząd sowiecki nie posiada zainteresowań w dziedzinie morskiej i politycznej ani na morzu Śródziemnym, ani na Atlantyku, aby flota sowiecka na tak wielka odległość oddalać się miała od swej bazy. Rząd sowiecki proponuje przeto, aby strefa przydzielona flocie sowieckiej przekazana została flocie brytyjskiej lub francuskiej.

W ślad za oświadczeniem Sowietów delegat Portugalii wystąpił ze swej strony z deklaracją, że Portugalia domagała się udziału w kontroli morskiej tylko dlatego, że pretensje do uczestnictwa w tej kontroli zgłosiły Sowiety. Obecnie zaś wobec wycofania się rządu sowieckiego, rząd portugalski wycofuje się również i pozostawia wykonywanie kontroli morskiej czterem wielkim mocarstwom, zastrzegając się jednak, że w razie gdyby jakiekolwiek inne państwo zgłosiło w przyszłości swój udział to Portugalia ponowi swe żądanie.

Wśród delegatów komitetu nieinterwencji panuje przekonanie, że Związek Sowiecki w rzeczywistości od pierwszej chwili wcale nie miał zamiaru uczestniczyć w kontroli morskiej, lecz wysunął swoje pretensje jedynie dla celów politycznych. Sowiety dla względów taktycznych celowo domagały się strefy na morzu Śródziemnym, wiedząc z góry, że to nie zostanie im przyznane.

EWAKUACJA LUDNOŚCI POD JABŁONNĄ

Warszawie powódź nie grozi.—Energiczna akcja władz.

Warszawa, 26 lutego.

Spływające z górnego biegu Wisły lody utworzyły wczoraj zator pod środkowym filarem Mostu Poniatowskiego. Groźną sytuację powytwarzały olbrzymie zwały lodu, które spłynęły z Wilanówki.

Zawiadomiony komitet powodziowy wysłał na miejsce oddział saperów, którzy założyli 12 min w zwałach lodu. Już po wybuchu trzech strzałów lody ruszyły i spłynęły, zatrzymując się pod Jabłonną.

Zator zatrzymał się o 20 km od Warszawy pod wsią Sosnów. Spiętrzone masy wody dosięgły już szczytu wałów wiślanych. Ponieważ istnieje niebezpieczeństwo przerwania wałów, ewakuowano ludność z trzech pobliskich wsi, którym grozi zalanie.

Warszawie powódź nie zagraża, zwłaszcza, że z góry rzeki sygnalizują zmniejszający się napływ lodów i spadek wód. Lody nie ruszyły jednakże dotychczas jeszcze pod Zawichostem i pod Karsami, gdzie potworzyły się zatory.

Arabowie skrytobójczo zamordowali lekarza-Żyda

Zaostrzone zarządzenia policyjne w Palestynie.—Milicja żydowsko-arabska pod dowództwem anglików

Londyn, 26 lutego.

(PAT) Z Haify donoszą, że dziś rano znaleziono w miejscowości Beizan zastrzelonego lekarza żydowskiego dr. Józefa Lehra. Dr. Lehr był uciekinierem z Niemiec i od niedawna rozpoczął w arabskim mieście Beizan praktykę lekarską.

Jak donoszą, trzech Arabów ukryło się wczoraj wieczorem w domu dr. Lehra i w ciągu nocy dokonało na niego napadu. Mordercy zapukali do drzwi sypialnego pokoju dr. Lehra, twierdząc, że zachodzi potrzeba niezwłocznej pomocy lekarskiej. Gdy dr. Lehr wstał z łóżka i zbliżył sie do drzwi, aby je otworzyć, Arabowie zabili go wystrzałami na miejscu.

Policja poszukuje morderców.

Jerozolima, 26 lutego.

(PAT) Z powodu nowego faktu zamordowania Żyda zaostrzono zarządzenia policyjne. Wykryto skład bomb w m. Sahna. Dowódca brytyjskich sił zbrojnych w Palestynie gen. Dill zamierza zorganizować milicje żydowsko-arabską pod dowództwem oficerów angielskich.

Piekarze proszą o 10 milionów zł. pożyczki

na zakup poważniejszych zapasów mąki

Warszawa, 26 lutego.

Stow. właścicieli piekarń złożyło do władz obszerny memoriał z prośbą o przyznanie rzemiosłu piekarskiemu kredytu w wysokości 10 milionów zł., w czym 2 miliony piekarstwu stołecznemu, na bezpośredni zakup poważniejszych zapasów mąki, co obniżyłoby cenę surowca piekarskiego od grosza do trzech groszy na kg.

Kredyt ten piekarze chcą zabezpieczyć swym majątkiem zarówno indywidualnym, jak też i wspólnie, przez utworzenie spółdzielni do zakupu mąki przy wojewódzkich oddziałach stowarzyszenia.

Umowa handlowa z Estonią

Tallin, 26 lutego.

(PAT) Dziś została podpisana umowa handlowa polsko-estońska na dotychczasowych warunkach, z podniesieniem obrotów towarowych pomiędzy obu państwami.

Z dziejów Łodzi

Dnia 27 lutego 1907 roku zawiązany został komitet pomocy dla objętych lokautem robotników łódzkich. Na czele całej akcji stanęli m. in. zmarli niedawno dr. Stanisław Skalski i mec. Piotr Kon. Pierwszym krokiem komitetu było wysłanie na wieś w okresie największego nasilenia nędzy kilkuset dzieci robotniczych na odżywienie. Równocześnie z powstaniem komitetu społecznej pomocy, właściciele fabryk objętych lokautem — wypowiedzieli pracę oficjalistom, pobierającym pensje miesięczne.

Od dnia 27 lutego 1907 roku rozpoczyna się seria zamachów terorystycznych na dyrektorów i kierowników fabryk.

Komitet obywatelski podzielił miasto na 23 dzielnice pomocy. nad którymi czuwały poszczególne sekcje.

W akcji pomocy wzięła udział cała Polska, z apelami do „całego kulturalnego świata" wystąpili najwybitniejsi pisarze polscy.

KRONIKA

Luty
27
Sobota

Dzis Leandra B.
Jutro Romana W.

Wschód słońca	6.27
Zachód słońca	17.09
Wschód księżyca	20.32
Zachód księżyca	7.03
Długość dnia	10.42
Przybyło dnia	2 44

Krótkie wiadomości

ZJAZD REFERENTÓW PRZEMYSŁOWYCH województwa łódzkiego odbył się wczoraj w Łodzi pod przewodnictwem nacz. inż. Głogowskiego z urzędu wojewódzkiego. Tematem zjazdu była sprawa spółpracy z izbą rzemieślniczą oraz przystosowanie przemysłu do potrzeb obrony narodowej. Poruszono również kwestię unormowania uboju rytualnego.

***

LUSTRACJE SANITARNE PIEKARŃ łódzkich przeprowadzone zostały przez władze w bieżącym tygodniu. Stwierdzono, iż naogół stan sanitarny piekarń w Łodzi uległ poprawie. W wielu piekarniach wprowadzono już mechaniczne mieszadła do ciasta. Tylko w północno-wschodniej części miasta stan sanitarny piekarń uległ pogorszeniu. Komisje sporządziły szereg protokułów, celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

***

WEZWANIA DLA PŁATNIKÓW PODATKU WOJSKOWEGO rozesłał wydział wojskowy zarządu miejskiego. Wezwania te dotyczą zaległości za rok 1936. Podatek wojskowy skasowany został z dniem 1 stycznia b. r., zaległości jednak z lat ubiegłych zostaną ściągnięte z doliczeniem odsetek i kar za zwłokę.

***

KUPNO PLACU przy ul. Wiączyńskiej na budowę zieleńca oraz przyjęcia jako darowizny placu przy ul. Topolowej zadecydował wczoraj zarząd miejski. Plac przy ul. Topolowej ułatwi urządzenie ulic Towarowej i Wielkopolskiej, które spełniać będą w przyszłości rolę podstawowych arteryj komunikacyjnych w tej części miasta.

***

DZIŚ, 27 B. M., URZĘDUJE dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź-Miasto II w biurze wydziału wojskowego zarządu miejskiego przy ul. Piotrkowskiej 165. Stawić się winni mężczyźni rocznika 1915 i starsi, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji. (i).

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: M. Kasperkiewicz, Zgierska 54, A. Rychter i B. Łoboda, 11 Listopada 86, J. Zundelewicz, Piotrkowska 25, S. Bojarski i W. Schatz, Przejazd 19, Cz. Rytel, Kopernika 26, M. Lipiec, Piotrkowska 193, A. Kowalski i S-ka, Rzgowska 147.

Samobójstwo w biurze Widz. Manufaktury

26-letni ekspedient, Janusz Wolski, po rozmowie z dyrektorem trzykrotnie strzelił sobie w pierś. — Desperat zostawił 7 listów

Wczoraj, krótko po godzinie pierwszej po południu rozegrała się w przędzalni „Widzewskiej Manufaktury" Sp. Akc. przy ul. Rokicińskiej, wstrząsająca tragedia.

Janusz Kazimierz Wolski, 26-letni urzędnik, zatrudniony w ekspedycji przędzalni opuścił na chwilę miejsce swej pracy i w pobliżu gabinetu dyrektora

TRZYKROTNIE STRZELIŁ SOBIE W PIERŚ.

W biurze powstała panika. Koledzy rzucili się na pomoc desperatowi i przenieśli go, mocno broczącego krwią, do portierni. Równocześnie zaalarmowano pogotowie.

Lekarz stwierdził

TRZY RANY POSTRZAŁOWE KLATKI PIERSIOWEJ W OKOLICE SERCA.

Samo serce nie zostało naruszone.

Desperat nie stracił przytomności i został przewieziony w karetce pogotowia do szpitala ubezpieczalni.

Władze wdrożyły dochodzenie, które niewątpliwie ustali bezspornie, co skłoniło młodego człowieka do tak rozpaczliwego kroku. Dochodzenie nie natrafi najpewniej na trudności, bowiem

DESPERAT POZOSTAWIŁ 7 LISTÓW

śród których, prócz skierowanych do najbliższych ze słowam pożegnania, nie brak i listów podających motywy samego zamachu samobójczego.

Sprawa — jak się wydaje — ma tło błahe i desperacka decyzja zrodzić się musiała w umyśle denata pod wpływem chwili. Wolski winien był firmie 200 zł. co stanowiło więcej, niż jego pensja miesięczna. Miał pono otrzymać wymówienie, a równocześnie został wezwany do zwrotu pieniędzy w ciągu kilku dni. Wiedząc, że sumy nie będzie mógł w terminie zwrócić, po próbie zmiany decyzji dyrekcji ambitny młody człowiek targnął się na swe życie.

Stan jego jest groźny. (l)

Wybory władz diecezjalnych

w kościele ewangelickim.— Utworzenie parafii polskiej w Łodzi

W styczniu b. r. weszła w życie nowa ustawa o ustroju kościoła ewangelicko-augsburskiego w Polsce, która m. in. przewiduje utworzenie na terenie Łodzi nowej parafii polsko-ewangelickiej. Jutro, 28 b. m. odbędą się **wybory delegatów do zgromadzenia seniorów diecezji ewengelickiej w Łodzi.**

Nowa parafia już została powołana do życia. Na jej czele stanęli: **ks. pastor Kotula oraz ks. Tadeusz Wojak.** Do zarządu parafii weszii pp.: **Karol Ender, dyr. Stanisław Gundlach, dyr. Gatke, prof. Koppe, dyr. Michejda, Bertold Dobranc, dyr. Radke, Brunon Piasecki, Artur Snay, dyr. Tarlowski, inż. Wendt, dr. Tochterman, Gustaw Klukow i dyr. Weigt.**

W ten sposób na terenie naszego miasta, poza czterema parafiami niemiecko-ewengelickimi istnieje obecnie **parafia polsko-ewangelicka.** Parafia ta zbiera obecnie fundusze, chcąc w najbliższym czasie przystąpić do budowy własnej świątyni. Kandydatami tej parafii na jutrzejsze wybory są: dyrektor gazowni miejskiej Gundlach oraz dr. Tochterman.

Zaznaczyć należy, iż **wybory do władz diecezjalnych ewangelickich odbędą się jutro nie tylko w Łodzi, lecz na terenie całego kraju.** (i)

Niezrównanej wykwintności

Losy rady miejskiej

Jeżeli Norbert Barlicki nie zostanie zatwierdzony... — Budżet musi być uchwalony w ciągu marca. — Co przewiduje ustawa samorządowa

Wczoraj został podpisany **protokuł wyborczy onegdajszego posiedzenia rady miejskiej** przez prezydium zebrania t. j. radnych: Walczaka, Golińskiego i Poznańskiego. Protokuł ten został natychmiast przesłany do wydziału samorządowego urzędu wojewódzkiego.

Jak się dowiadujemy, tym razem procedura przygotowawcza do decyzji p. ministra spraw wewnętrznych będzie znacznie krótsza. Ponieważ dokumenty stwierdzające kwalifikacje p. Norberta Barlickiego znajdują się już w posiadaniu ministerstwa spraw wewnętrznych, odpada potrzeba zwracania się do wybranego kandydata o przysłanie tych dokumentów. Dlatego też już w poniedziałek protokuł wyborczy przesłany będzie wraz z opinią p. wojewody Hauke Nowaka, do Warszawy, do ministerstwa.

Decyzja p. ministra

DECYZJA P. MINISTRA, zatwierdzająca lub odrzucająca wybór, spodziewana jest w ciągu tygodnia. Wobec tego, iż ustawa samorządowa przewiduje **tylko dwukrotny wybór początkowy** — tym razem, łącznie z decyzją odnośnie prezydenta miasta, **zapadnie także decyzja w sprawie trzech wiceprezydentów — pp.: Szewczyka, Walczaka i Dratwy.**

Jaka będzie decyzja p. ministra? — Przeważa opinia, że nastąpi powtórne odrzucenie tej kandydatury. A w tym wypadku będzie miał zastosowanie art. 50 ust. 5 ustawy, który brzmi:

„Jeżeli ponowny wybór przełożonego gminy lub jego zastępcy nie doszedł do skutku w terminie oznaczonym lub nie uzyskał zatwierdzenia, władza powołana do zatwierdzenia pierwszych wyborów, ustanawia tymczasowego przełożonego gminy, który sprawuje urząd do czasu zatwierdzenia ponownego wyboru Rada gminy może dokonać wyboru w każdym czasie".

W ten sposób, łącznie z ewentualnym niezatwierdzeniem kandydatury p. Barlickiego **nastąpi nominacja prezydenta tymczasowego.** Powszechnie mówi się, iż na stanowisku tym zatwierdzony będzie **ponownie dotychczasowy prezydent Godlewski.**

Zainteresowanie budzi tylko

kwestja wiceprezydenta

czy łącznie z prezydentem nie zostaną oni zatwierdzeni czy też będą zatwierdzeni narazie przy tymczasowym prezydencie, do czasu póki rada miejska ponowi swój wybór. Byłby to precedens bardzo ciekawy. Zaznaczyć należy, iż **ustawa dopuszcza taką ewentualność,** dotychczas jednak w żadnym z miast polskich takiego wypadku nie zanotowano.

Niezależnie od tej sprawy, wyłania się obecnie **kwestia budżetu na rok 1937-38.** Z kilkakrotnych enuncjacyj przedstawicieli klubu radzieckiego PPS. wynika, że obecna większość chce dać budżet tylko **„swojemu zarządowi miasta",** czyli, że w wypadku zamianowania prezydenta tymczasowego, **nie przystąpi do obrad nad budżetem.**

Ustawa przewiduje, iż

budżet

WINIEN BYĆ UCHWALONY W TERMINIE DO 1 MARCA.

aby w ciągu miesiąca mogła go przejrzeć i zaakceptować władza nadzorcza i by w dniu 1 kwietnia wszedł on w życie.

W praktyce jednak nie zdarzyło się jeszcze w żadnym mieście, aby budżet uchwalony był w tym terminie. Przeważnie uchwalenie następuje **dopiero w ciągu miesiąca kwietnia,** zaś zatwierdzenie budżetu odbywa się w maju. Z tych właśnie względów ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło, aby w wypadku opóźnienia prac budżetowych, **zarząd miejski mógł, poczynając od 1 kwietnia, wydatkować co miesiąc 1/12 zeszłorocznego budżetu.**

Informowaliśmy się w tej sprawie i fachowcy samorządowi wyjaśnili nam, że przekroczenie, nawet kilkumiesięczne terminu udhwalenia budżetu jest tolerowane przez władze nadzorcze, **o ile prace nad budżetem trwają.** Jeśli natomiast rada nie przystępuje wogóle do obrad budżetowych — **wtedy władze nadzorcze za pomocą specjalnego upomnienia, wzywają ją do podjęcia tych czynności.**

Liczyć się więc należy z tym, że w ciągu przyszłego tygodnia ministerstwo spraw wewnętrznych wystosuje **upomnienie do rady miejskiej,** wyznaczając termin, w jakim mają się rozpocząć obrady budżetowe. O ile w ciągu terminu rada nie przystąpi do budżetu, wówczas **może być zastosowany art. 69 p. b. ustawy samorządowej, który mówi:**

„Właściwe władze mogą rozwiązać organ stanowiący (radę miejską) związku samorządowego, jeżeli wskutek bezczynności organ ten powoduje w gospodarce samorządowej istotne nieprawidłowości"

W tym wypadku za sześć miesięcy, a najdalej za rok, jeśli rada ministrów okres ten będzie chciała ustawowo przedłużyć, **odbędą się nowe wybory do rady miejskiej w Łodzi.**

W taki sposób prawdopodobnie potoczy się obecnie w Łodzi bieg wypadków. (s)

OFIARA ZŁOŻONA W ADMINISTRACJI „REPUBLIKI" NA DZIECI OCIEMNIAŁE.

Potrącone kary w firmie Aleksander Gutman zł. 32.20.

Przygotowywali katastrofy, aby ograbiać pasażerów

B. żołnierz Legii Cudzoziemskiej w Maroku naśladowcą osławionego zamachowca węgierskiego Matuszki. — Sensacyjny proces we Lwowie

Lwów, 26 lutego.

Przed trybunałem przysięgłych toczy się sensacyjny proces przeciw szwagrom Filipowi Dammowi, b. funkcjonariuszowi MKE i **Józefowi Kaniuckiemu b. żołnierzowi Legii Cudzoziemskiej w Marokku,** pod zarzutem **spowodowania katastrofy kolejowej przez wykręcenie szyn między Zimną Wodą a Lwowem przed przyjazdem pociągu międzynarodowego, zdążającego z Krakowa do Lwowa.** Ponadto oskarżeni zostali o rozkręcanie szyn na przestrzeni Skniów — Glinna — Nawaria, na przestrzeni Sknilów — Stawczany, w celu spowodowania katastrofy kolejowej.

A Kaniucki obwiniony jest również **o urządzenie w lesie zasadzki celem zastrzelenia osk. Damma, aby w ten sposób pozbyć się niewygodnego świadka.**

W toku dochodzeń, obaj oskarżeni przyznali się, że wspólnie uplanowali powodowanie katastrof kolejowych, aby **po wykolejeniu pociągu móc obrabować podróżnych przy użyciu broni palnej, którą również mieli zdobyć na podróżnych.**

Przed sądem osk. Damm zeznał, iż na pomysł rozkręcania szyn i ograbienia podróżnych aby zdobyć pieniądze, wpadł Kaniucki i począł namawiać go do tego. Z początku oskarżony nic chciał o tym słyszeć, później się zgodził, ponieważ był chory i leczył się u szwagra. Następnie powiada, jak niejaki Assman z Lewandówki namawiał go, aby wstąpił do **partii komunistycznej.** Damm wykazał się wówczas „zaszczytnym" czynem — **wykoleił pociąg...** Assman odpowiedział, iż to wystarcza aby być zaliczonym w szeregi komunistyczne. Żądał tylko pokazania narzędzi. Po okazaniu narzędzi Damm został aresztowany.

Osk. Kanuicki przyznaje się do winy. twierdzi że do wszystkiego namówił go osk. Damm.

Wiele szczegółów zawierało zeznanie wywiadowcy policyjnego Fixca. Pewnego dnia zgłosił się do niego Assman i opowiedział, że Kunicki i Damm posiadają narzędzia, którymi dokonano wykolejenia Wobec tego wywiadowca polecił mu, aby w jakiś sposób wydostał te narzędzia. Jak wiadomo Assmanowi udało się to bardzo łatwo pod pozorem wciągnięcia go do partii terorystycznej.

Świadkowie- kolejarze opisują przebieg katastrofy, która szczęśliwym zbiegiem okoliczności **nie zakończyła się całkowitym wykolejeniem pociągu Orient-Express.** Parowóz oderwał się od reszty pociągu, a kilka wagonów przewróciło się a jeden spadł z nasypu czterometrowego. **Cudem uratowani zostali pracownicy wozu pocztowego i pakunkowego, z których ośmiu odniosło poważne obrażenia.** Obrońcy dr. Wallach i dr. Rosenberg, stawiają wnioski w kierunku stwierdzenia stanu zdrowia oskarżonych, **których szaleńczy czyn mógł być podyktowany tylko nienormalnym tokiem ich myślenia.**

Na dowód obrońcy przedkładają książeczki wojskowe obu podsądnych, którzy zostali zwolnieni z wojska i otrzymali kategorię „D". Oskarżony Kaniucki, jest zdaniem adw. Rosenberga epileptykiem i zapadał często na choroby mózgowe. Prokurator sprzeciwia się tym wnioskom, twierdząc, że zostało ustalone, **iż podsądni symulowali w więzieniu różnego rodzaju choroby a w rzeczywistości są zdrowi na ciele i umyśle.**

Trybunał postawił przysięgły dwanaście pytań odnośnie winy obu w kierunku spowodowania niebezpieczeństwa publicznego oraz odnośnie oskarżonego Damma o usiłowanie zabójstwa świadka tej zbrodni spółoskarżonego Kaniuckiego. Obrońcy postawili wniosek o dodatkowe pytania odnośnie niepoczytalności swych klijentów w chwili popełnienia zbrodni.

Trybunał odrzucił te wnioski z wyjątkiem jednego, odnośnie dobrowolnego odstąpienia od działania przestępstwa na przestrzeni Pniów - Linna Nawaria.

Dziś odbędą się przemówienia stron po czym zapadnie wyrok. Należy zaznaczyć że w razie zatwierdzenia przez przysięgłych głównych pytań. **grozi oskarżonemu Dammowi kara śmierci a Kaniuckiemu 15 lat więzienia.**

Odszkodowania za strajki okupacyjne

domagają się dwa przedsiębiorstwa francuskie od gminy

Zakłady „Colles du Nord" wniosły powództwo cywilne przeciwko gminie Wattrelos (Półn. Francja) **o odszkodowanie za straty, poniesione wskutek ostatnich strajków okupacyjnych,** opierając się na tekście ustawy z 1884 r., która normuje **odpowiedzialność gmin za akty gwałtu publicznego** w stosunku do własności prywatnej i publicznej

Z podobną skargą wystąpiły zakłady „Grandes Brasseries Cooperatives" przeciwko gminie m. Lille, **domagając się odszkodowania za straty w materiałach i za przerwę w eksploatacji zakładów, w wysokości 180 tys. fr.**

Obrońcy zaskarżonych gmin występują z argumentami, że strajk okupacyjny nie kwalifikuje się jako przestępstwo, a ponadto że władze municypalne nie posiadały faktycznie możności reagowania na ruch społeczny o charakterze powszechnym i zmuszone były odwołać się wyłącznie do kompetencji organów państwowych.

Wyrok w tym interesującym procesie, który toczy się w trybunale cywilnym okręgu Lille, zapaść ma w najbliższym czasie.

Życzenia dla p. wojewody

składały delegacje miast, związków i instytucyj

Wczoraj, z okazji imienin Pana Wojewody Aleksandra Hauke-Nowaka do sekretariatu osob.stego P. Wojewody na deszło mnóstwo listów i depesz z życzeniami pomyślnej pracy dla dobra Państwa i Województwa łódzkiego.

Depesze i listy nadesłane zostały od różnych osobistości, oraz organizacyj gospodarczych, społecznych i zawodowych tudzież od przedstawicieli samorządu oraz innych władz i instytucyj.

Niezależnie od tego, wczoraj przybył do gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi szereg delegacyj, zarówno z Łodzi, jak i innych miast województwa. — Delegacje te w imieniu organizacyj społecznych i zawodowych pod nieobecność Pana Wojewody Aleksandra Hauke-Nowaka w Łodzi, wpisały się do specjalnie wyłożonej w sekretariacie osobistym księgi.

Przemyt mięsa

pochodzącego z nielegalnego uboju

Ubiegłej nocy lotna komisja, w skład której weszli przedstawiciele starostwa grodzkiego, zarządu miejskiego i rzeźni miejskiej, dokonała lustracji punktów, przez które dowożone jest mięso do Łodzi. W wyniku kontroli ujawniono **przemyt wielkiego transportu mięsa, pochodzącego z nielegalnego uboju.** Mięso to było ukryte między kartoflami.

Ponieważ istniała obawa, że mięso jest zarażone trychiną, zostało ono skonfiskowane i zniszczone.

* * *

Sąd starościński ukarał kierownika sklepu zjednoczonych rzeźników chrześcijańskich przy ul. Głównej 26, Antoniego Krzemińskiego, grzywną w wysokości 1000 złotych za odkupywanie zadnich części mięsa od rzeźników żydowskich. (i)

Ukarani przez starostwo

Podczas nagłej rewizji, dokonanej w melinie Chai Bryskiej przy ul. Lutomierskiej 7, zostali ujęci dwaj złodzieje, poszukiwani przez władze warszawskie i dwaj włóczędzy.

Wczoraj stawali wszyscy czterej przed referatem karnym starostwa grodzkiego.

Moszek Rajman został ukarany aresztem 3-miesięcznym, a Berek Cukierman 2-miesięcznym, dwaj pozostali: Szmul Bajman i Josek Tur, skazani zostali za włóczęgostwo po 3 dni aresztu.

Ponadto za włóczęgostwo skazany został Emil Roth na tydzień aresztu, a za przygotowania do kradzieży, Szmul Wolf na dwa tygodnie i Zajwel Żebrowski na miesiąc aresztu. (l)

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW SDŁ.

W niedzielę dnia 28 lutego r. b. odbędzie się w lokalu S.D.Ł. (Moniuszki 5) o godzinie 10.30 w pierwszym i o godzinie 11-ej w drugim terminie Doroczne Walne Zgromadzenie członków Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich.

Wspomnienie o ś.p. Piotrze Konie

Wizja przeszłości w relacjach zmarłego adwokata

Tragiczna śmierć adwokata Piotra Kona wywołała w Łodzi wstrząsające wrażenie. Do grobu zszedł bowiem jeden z tych rycerzy bez skazy, który całe swe życie poświęcił walce o prawdę, prawo i sprawiedliwość, jeden z tych, którzy w walce tej nie znali pardonu, a na szalę wypadków rzucali swe poświęcenie.

Adw. Piotr Kon był obrońcą politycznym.

Jak Stanisław Patek na terenie Warszawy, tak ś. p. Piotr Kon — u nas, w Łodzi — związał swe nazwisko z krwawą epopeą walk rewolucyjnych i niepodległościowych. Bronił przed sądami carskimi z powołania i przekonania, bronił bezinteresownie, a ludzi, których obronić nie zdołał, odprowadzał nawet na miejsce kaźni. Był nie tylko ich obrońcą, ale przyjacielem, spowiednikiem i wykonawcą ostatniej woli.

Opowiadał mi kiedyś o tragedii młodego bojowca Jana Długoszewskiego.

Długoszewski zabił komisarza policji Szatałowicza. Ujęto go.

— Kiedy odwiedziłem go w więzieniu — opowiadał adw. Kon — Długoszewski błagał mnie ze łzami w oczach:

— **Nie chcę zginąć z ręki kata. Mecenasie, błagam pana, daj mi truciznę....**

— Byłbym ją dał — ciągnął dalej swą opowieść Piotr Kon — ale pilnowali nas zawsze żadnarmi. Długoszewski miał jednak rogatą duszę. **Wydostał jakimś cudem gwóźdź i wbił go sobie w szyję.** Ponieważ wyrok miał być wykonany następnego dnia, wśród żandarmów powstał popłoch. Zawezwano wszystkich lekarzy z miasta **„polecono" im uratować Długoszewskiego** za wszelka cenę. Chcieli go powiesić żywcem!...

Ranę istotnie, dzięki wysiłkom lekarzy, **zdołano zatamponować i wstrzymać upływ krwi.**

Następnego dnia asystowałem przy egzekucji.

Kiedy kat zacisnął Długoszewskiemu pętlę, sznur wpił się w przecięte miejsce. i mimo, że skazaniec już nie żył, **z wiszącego trupa trysnęła żywa jeszcze krew....** Nawet kat ze zgrozą odwrócić musiał głowę...

Kiedy odwiedziłem go poraz wtóry znów otworzył szufladę, w której leżały stare akta i czytał je półgłosem.

— Oto sprawa redaktora Grodka. Cudem wyrwałem go z pod szubienicy.

— Po odrzuceniu Niemców od Warszawy w dniu 3 listopada 1914 roku, **wojska rosyjskie ponownie wkroczyły do Łodzi.** Dyktatorem miasta, panem życia i śmierci jej mieszkańców był szef kontrrazwiedki **pułkownik Leontowicz.** Natychmiast, po zainstalowaniu się w mieście, wydał on rozkaz **aresztowania redaktora Grodka,** który podczas krótkotrwałego pobytu w Łodzi legionistów, wydał odezwę, zatytułowaną **„Do broni!"**

W nocy do mieszkania jego wpadli żandarmi. **Wyciągnęli go z łóżka skrępowali powrozami i rzucili na wóz.** Odwieziono go do „ochrany". O północy stanąć miał przed sądem polowym. Wierzyłem, że los jego jest przypieczętowany, że nie ma ludzkiej siły, która mogłaby wyrwać go z pod szubienicy.

— W nocy, w kilka minut po aresztowaniu przybiegła do mnie żona red. Grodka. Musiałem go ratować. Ale jak?

Interwencja w ochranie była niemożliwa, gdyż **Leontowicz nikogo do siebie nie dopuszczał.** I mnie nie chciał przyjąć. Wracam już zrezygnowany do domu. Na Piotrkowskiej, przed „Victorią" (dzisiaj „Casino") zauważyłem nagle **wartę policyjną.** Pytam stójkowego, co się stało. Odpowiada mi, że w hotelu zamieszkał **policmajster Czesnokow,** chłop uczciwy, który pod mundurem carskiego policjanta, ukrywał ludzkie serce.

Wpadłem do niego. Wiedziałem, że to jedyna deska ratunku.

Nie byłem przy rozmowie Czesnokowa z Leontowiczem, ale **o godz. 1-ej po północy otrzymałem wiadomość, że Grodek jest już w domu...**

A. W.

Echa awantury w radzie miejskiej

Liczne mogiły żołnierzy-Żydów

którzy padli na polu chwały, walcząc w obronie swej polskiej Ojczyzny — świadczą najwymowniej o nikczemności zarzutu „dezercji". Kalumnia jest bronią niecną i potępienia godną

Sąd skazał r. Szwajdlera na grzywnę i zapłacenie kosztów sądowych

Przed sądem grodzkim, pod przewodnictwem sędziego Rosińskiego, znalazła się wczoraj sprawa z oskarżenia adw. Józefa Wajcmana, radnego miasta przeciwko Janowi Szwajdlerowi, również radnemu. Sprawa jest epilogiem zajścia na inauguracyjnym posiedzeniu rady miejskiej z dnia 17 grudnia r. ub.

Oskarżony Szwajdler rzucił pod adresem oskarżyciela, adw. Wajcmana **obelgę, że jest dezerterem.**

Adw. Wajcman zapowiedział, że pociągnie oszczercę do odpowiedzialności karnej. Raz już odroczona — sprawa wczoraj została rozpatrzona i zakończyła się wyrokiem skazującym.

Oskarżenie prywatne popierali adw. Birencwajg i Wachtel. Bronili adw.: Grochowski i Kowalski.

Oskarżony podaje, że jest wachmistrzem rezerwy, z zawodu majstrem ślusarskim. Do winy się nie przyznaje. Nie miał na myśli oskarżyciela osobiście, lecz **„wszystkich Żydów wogóle. A o tym, nie ma chyba wątpliwości, że to jest prawda"** — wyjaśnia oskarżony. — Oskarżony wdaje się w dalsze próby przekonania sądu, że Żydzi są dezerterami i chce przytoczyć swe doświadczenie wachmistrza z czasu wojny. Sędzia wzywa jednak oskarżonego, by trzymał się samego oskarżenia i tylko o tym mówił.

Świadkowie zostają zaprzysiężeni.

Przebieg zajścia

Oskarżyciel prywatny obrazuje dokładnie przebieg zajścia. Radny adw. Fr. Szwajdler, brat oskarżonego, produkował się na mównicy ze starą śpiewką endecką, że „wszystkich Żydów należałoby z Polski wypędzić, bo tylko wtedy będzie w Polsce dobrze". Adw. Wajcman z miejsca rzucił, co zamierzają uczynić endecy z Niemcami, na co zwrócił się oskarżony Jan Szwajdler, śród wrzawy ogólnej i hałasu, do oskarżyciela z okrzykiem: **„Dezerter!".** Powtórzył tę obelgę jeszcze raz, a wreszcie na zapowiedź, że będzie odpowiadał przed sądem — oskarżony dodał: **„Wszyscy Żydzi są dezerterami".**

Oskarżyciel wyjaśnia, że służył w wojsku w roku 1920.

ADW. KOWALSKI: — Dlaczego oskarżyciel zapytał o Niemców?

OSKARŻYCIEL: — **Bo wiem, że w Obozie Narodowym są Niemcy, którzy dopiero obecnie czują się Polakami.**

OBROŃCA: — Czy pan jest Żydem religijnym?

Adw. Birencwajg wnosi o uchylenie tego pytania, motywując je faktem złożenia przez oskarżyciela przysięgi. Sąd pytanie uchyla.

RADNY POTKAŃSKI, jako następny świadek, potwierdza, iż słyszał jak oskarżony nazwał adw. Wajcmana dezerterem. Świadek podaje przebieg zajścia i na pytanie sądu stwierdza, że nastrój w chwili incydentu był podniecony.

PRZEWODNICZĄCY: — Czy na sesjach rady miejskiej dochodzi często do starć?

ŚWIADEK: — Tak jest. Często.

PRZEWODNICZĄCY: — Czy dochodzi nawet do rękoczynów.

ŚWIADEK: — Na przedostatnim posiedzeniu i do tego doszło.

OBROŃCA: — A czy Żydzi zachowują się podczas incydentów spokojnie?

ŚWIADEK: — Bronią się.

Swiadkowie zeznają

Następny świadek, radny Chodyński podaje znów przebieg zajścia, nieco mniej dokładnie, niż poprzedni świadkowie, gdyż nie wszystko dosłyszał. Adw. Wajcmana charakteryzuje świadek, jako radnego, **żywo reagującego na wszelkie wycieczki radnych obozu przeciwnego.**

ADW. KOWALSKI: — A inni radni zachowują się spokojnie?

Współobrońca daje adw. Kowalskiemu sygnały i szarpie go za rękaw, by tego pytania, na które odpowiedź mogłaby być dla radnych z Obozu Narodowego wcale nie korzystna, nie stawiał. Adwokat Kowalski jakoś urywa w półsłowa i świadek na to pytanie nie odpowiada.

Adw. Strauch opisuje znów przebieg zajścia. Najpierw padło słowo „dezerter" potem nastąpiło owo uogólnienie.

Podobne zeznanie składa radny dr. Ellenberg.

Ze świadków obrony, zeznaje pierwszy radny Miłoch.

Pytania stawia obrońca. Obronie chodzi o ustalenie, że **oskarżony mówił ogólnie, a nie pod adresem adw. Wajcmana.**

ŚWIADEK: — To, co mówił radny Szwajdler, nie tyczyło drugiego Icka czy Joska, ale wszystkich Żydów. Proszę Sądu, chciałbym tutaj zrobić pewną analizę, żeby z niej wynikało, że Żydzi są...

Przewodniczący odbiera głos świadkowi i przypomina mu o jego obowiązkach.

ADW. WACHTEL: — Czy, gdy oskarżony rzucił ów okrzyk, siedział czy stał?

ŚWIADEK: A pan kto jest? Żyd czy katolik?

Sędzia ostro upomina świadka, że winien na pytania oskarżycieli odpowiadać, a nie zadawać im pytania.

Świadek odpowiada, że oskarżony siedział.

Świadek Kożuchowski zaczyna odrazu od narzekań, że Żydzi nie dają prowadzić obrad.

ŚWIADEK: — Proszę Sądu! W sprawie dezerterów, to ja chciałem powiedzieć, że generał...

SĘDZIA: — Proszę mówić o samym zajściu.

O samym incydencie nie ma jednak ten świadek wiele do powiedzenia.

Świadek Belka opowiada coś o żydostwie, nakręca się podobnie jak jego poprzednicy, by wygłosić dłuższą orację na znane już wszystkim tematy, chce złożyć „wyjaśnienia" o Żydach wogóle, ale sąd mu na te „popisy" nie pozwala. O zajściu wie, że Szwajdler nie pozwolił mu krzyczeć, bo „Żyd nie ma prawa krzyczeć w Polsce".

Radny Adamiec jest bardzo podniecony i na pytanie adw. Wachtela oświadcza:

— Nie wiem, czy powinienem odpowiadać stronie przeciwnej.

PRZEWODNICZĄCY: — Jako radny jest pan chyba człowiekiem inteligentnym i powinien pan wiedzieć, że trzeba odpowiadać — i nie stronie, a sądowi.

Samo pytanie nie miało istotnego znaczenia dla sprawy. — Zabierają głos strony.

Mowy oskarżycieli

Adw. Wachtel w swym przemówieniu wywodzi, że nawet, gdyby oskarżony wyraził się ogólnie o Żydach, że są dezerterami — wolno adw. Wajcmanowi wystąpić z oskarżeniem i czuć się zniesławionym. Oskarżyciel jest adwokatem, nie może więc być i nie był dezerterem, a czyn oskarżonego może poniżyć go w opinii publicznej.

— O TYM, ŻE ŻYDZI NIE SĄ DEZERTERAMI — ŚWIADCZĄ CHOĆBY LICZNE FRAGMENTY z HIST. POLSKI SETKI MOGIŁ NA CMENTARZACH. PUŁK ŻYDOWSKI NA PRADZE, ZGINĄŁ PODCZAS RZEZI SUWOROWA CAŁY, GDY JUŻ WSZYSCY SIĘ COFNĘLI. — W KAŻDEJ SYNAGODZE W POLSCE SĄ TABLICE Z WYRYTYMI NAZWISKAMI TYCH ŻYDÓW, KTÓRZY PADLI ZA POLSKĘ. CI „DEZERTERZY" WYCOFALI SIĘ, ALE JUŻ W OBJĘCIA ŚMIERCI...

Adw. Wachtel wnosi o ukaranie oskarżonego.

Adw. Birencwajg ujął sprawę od strony obyczajów parlamentarnych.

— WALCZY SIĘ Z IDEAMI, A NIE Z LUDŹMI, NIE WOLNO OPEROWAĆ KALUMNIĄ, KTÓRA JEST BRONIĄ TCHÓRZÓW. TRZEBA MIEĆ ODWAGĘ CYWILNĄ I PRZYZNAĆ SIĘ DO TEGO, CO SIĘ POWIEDZIAŁO. JAKO WACHMISTRZ, WIEDZIAŁ NAPEWNO OSKARŻONY, ŻE PATENTU NA DEZERCJĘ ŻYDZI NIE POSIADAJĄ I WIEDZIAŁ, ŻE I WŚRÓD ŻYDÓW JAK I INNYCH NARODOWOŚCI, BYLI ŻOŁNIERZE DOBRZY I ŹLI. NIE WOLNO TEDY UOGÓLNIAĆ.

Oskarżyciel prosi sąd o wyrok, któryby był pouczeniem, że tego rodzaju zachowanie się w radzie miejskiej,

OPEROWANIE TAKĄ BRONIĄ JEST NIECNE,

że tak czynić nie wolno.

Obaj obrońcy wygłaszają przemówienia tak odbiegające od sprawy, że ich sędzia wielokrotnie upomina.

Sąd ogłosił po krótkiej przerwie wyrok, **skazujący Jana Szwajdlera na 150 złotych grzywny, z zamianą, w razie nie ściągalności, na dwa tygodnie aresztu i zapłacenie kosztów sądowych.**

Sąd uznał, że oskarżony obraził adw. Wajcmana.

Adw. Wajcman zapowiedział apelację. (g)

Adwokat domaga się 3 milionów zł.

od magistratu warszawskiego. — Echa procesów zarządu m. Warszawy z elektrownią

Warszawa, 26 lutego.

Cywilny sąd apelacyjny na posiedzeniu gospodarczym odrzucił ze względów formalnych zażalenie adwokata Romana Gabryela, b. radcy prawnego magistratu, przeciwko odrzuceniu jego pozwu do zarządu miejskiego o honorarium z tytułu prowadzenia przed instancjami międzynarodowymi *skomplikowanej sprawy Elektrowni Warszawskiej.*

Adw. Gabryel wystąpił mianowicie do sądu o przyznanie jego pretensji do Zarządu Miejskiego, nie określając jednak bliżej ich wartości. Jak wynikało z dokumentów, dołączonych do pozwu adw. Gabryela, *honorarium to wynieść winno 3 miliony zł.*

Wobec nieokreślenia bliżej sumy swych pretensyj, sąd zwrócił powodowi jego pozew, co skłoniło adw. Gabryela do wystąpienia przed cywilnym sądem apelacyjnym.

Jeżeli więc obecnie adwokat będzie chciał nadal prowadzić proces z miastem, będzie musiał dokładnie określić wysokość swych pretensyj, co pociągnie za sobą bardzo znaczne opłaty sądowe.

Do zwróconego adw. Gabryelowi pozwu dołączone zostały niezwykłe dokumenty w postaci fotografij *olbrzymiego stosu akt i dokumentów, stanowiących archiwum adwokata z okresu prowadzonego przezeń procesu o elektrownię warszawską.*

Sprawa powyższa wywołała w kołach prawniczych stolicy duże zainteresowanie.

Żebracy, którzy są... kamienicznikami

Władze administracyjne rozpoczęły walkę z żebraniną

Ostatnio stwierdzono częste wypadki zaczepiania przechodniów przez osoby zawodowo uprawiające żebractwo. **Niejednokrotnie ustalono, że osoby uprawiające żebractwo korzystają z pomocy komitetu niesienia pomocy najbiedniejszym, względnie są właścicielami nieruchomości czynszowych.**

Celem ukrócenia rozwielmożnionej **plagi natrętnego żebrania uprawianego niejednokrotnie w formie bardzo zuchwałej — starosta grodzki dr. Mostowski zarządził w dniu 26 b. m. zatrzymanie żebrzących na ulicach miasta i dostawienie ich do starostwa dla pociągnięcia do surowej odpowiedzialności karno-administracyjnej z art. 32 prawa o wykroczeniach za uprawianie nieuzasadnionej i nieusprawiedliwionej żebraniny.**

SPORT

Kalendarzyk imprez sportowych

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro przedstawia się w Łodzi następująco:

SOBOTA:

— HOKEJ. Na lodowisku Wimy przy ulicy Rokicińskiej o godz. 18-ej mecz finałowy o nagrodę Wimy: ŁKS — Union Touring.

— GRY SPORTOWE. W sali przy ul. Rokicińskiej 41 od godz. 17-ej mecze w koszykówkę żeńską i męską o mistrzostwo kl. A.

— ZAPASY. W Pabianicach o godz. 19-ej mecz o mistrzostwo drużynowe okręgu: KE— Zjednoczone (Łódź).

NIEDZIELA.

— PŁYWANIE. W pływalni YMCA przy ul. Traugutta 3 o godz. 16.30 mecz pływacki Łódź—Warszawa o „nagrodę młodych".

— BOKS. W sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej 295 o godz. 11.30 przed południem towarzyski mecz bokserski: Geyer — Zjednoczone. O g. 17.30 w sali WIMY tow. mecz KE—WIMA. W Pabianicach w sali Kina Miejskiego o godz. 11.30 towarzyski mecz bokserski IKP—Sokół (Łódź).

— HOKEJ. Na lodowisku Wimy o godzinie 11-ej przed południem mecz o mistrzostwo klasy B: Zjednoczone — Wima i na lodowisku KP Zjednoczone o godz. 11 przed południem mecz o mistrz. klasy B: Makabi — Hakoah.

— GRY SPORTOWE. W sali YMCA od godziny 14-ej i w sali przy ul. Rokicińskiej 41 od godz. 10-ej rano dalsze mecze w siatkówkę i koszykówkę żeńską i męską o mistrzostwo.

— ZAPASY. W sali KP Zjednoczone przy ul. Przędzalnianej 68 o godz. 11-ej przed południem ostatni mecz o mistrzostwo drużynowe okręgu: WIMA — IKP.

— KOLARSTWO. W lokalu przy ul. Wólczańskiej 139 o godz. 15.30 w I-szym i o godz. 16.30 w II-gim terminie walne zebranie Łódzkiego Towarzystwa Kolarskiego.

Dziś mecz hokejowy

Na lodowisku WIMY o godz. 18-ej rozegrany zostanie w dniu dzisiejszym finałowy mecz hokejowy o nagrodę przechodnią WIMY między zespołami ŁKS-u i Union Touringu.

* * *

W związku z ponownym oziębieniem się kontynuowane będą przerwane swego czasu hokejowe mistrzostwa klasy B. Rogrywki odbywać się będą również w dnie powszednie.

Zwycięstwo zapaśników WIMY

W meczu zapaśniczym o drużynowe mistrzostwo okręgu rozegranym w czwartek WIMA pokonała Sokół w stosunku 17:4.

Pływacy węgierscy w Łodzi

W końcu marca bawić ma w Łodzi osławiona reprezentacja pływacka Węgier ze swym rekordzistą Csikiem na czele.

Czechosłowacja—Polska 1:0

W czwartek w późnych godzinach wieczornych rozegrali hokeiści polscy w Londynie spotkanie z Czechosłowacją, przegrywając po zaciętej walce 0:1.

Po tym meczu drużyna polska wycofana została przez kierownictwo z dalszego udziału w turnieju pocieszenia.

Mikroskop i Roentgen w sztuce

Jak wykrywane są fałszerstwa w dziedzinie malarstwa

Fałszowanie obrazów mistrzów pędzla z epoki Renesansu włoskiego lub ojców malarstwa niderlandzkiego stało się *plagą muzeów i kustoszów tych skarbców*. Najlepsi znawcy sztuki, wypróbowani fachowcy i historycy padali ofiarą znakomitych fałszerzy, klasyfikując przedstawione im dzieła sztuki jako *obrazy pędzla Rubensa, Rembrandta, Tycjana, Rafaela etc.*

Wraz z rozwojem chemii i radiooptyki i z zastosowaniem metod naukowego badania szanse fałszerzy obrazów spadły do minimum. Dzisiaj zakwestionowany obraz, zanim dostanie się do zbiorów muzealnych, przechodzi przez *ogniową próbę fachowego egzaminu*, któremu poddają go mikrochemicy i rentgenolodzy. *Mikrochemik zdrapuje więc minimalne cząsteczki farby z obrazu i poddaje je analizie*. Istnieją bowiem już dzisiaj ścisłe tabele, w których sklasyfikowane zostały i określone *farby, jakie używano w 15-ym, 16-ym lub w innym wieku*. Badanie mikroskopowe ujawnia również *skład tych farb i dopomaga do sprecyzowania osądu*. Poza tym na starych malowidłach tworzą się, jak wiadomo, z biegiem czasu *drobniutkie rysy i pęknięcia*, które z latami rozszerzają się i formują pewnego rodzaju siatkę. Istnieje już dzisiaj cała gałęź wiedzy o tych rysach, o ich formowaniu się i kształtowaniu. *Rysy sztuczne wykrywane są przy pomocy prześwietlania promieniami Roentgena i demaskowane jako robota fałszerzy*. Przy zastosowaniu wyżej wskazanych metod, niezależnie od opinii znawcy, określić się dają ściśle *wiek, powstanie danego dzieła sztuki*.

Trudniejsze zadanie przedstawia jednak wykrycie fałszerstwa, gdy chodzi o obrazy pędzla malarzy nowoczesnych. Tutaj i mistrz i fałszerz posługują się jednymi i tymi samymi farbami. Badanie chemiczne zawodzi w tym wypadku. Z pomocą przychodzi jednak Roentgen i kwarcówka, które wykazują *różnice grafologiczne w naśladownictwie podpisu autora*. Jest to więc pole dla badań grafologów.

Na froncie robotniczym

Ukarani przemysłowcy.—Zebranie majstrów. Strajk w przemyśle pończoszniczym

Referat karny inspekcji pracy rozpoznawał wczoraj sprawy kilku przemysłowców, pociągniętych do odpowiedzialności za **przekroczenia ustawowe.**

M. Jakubowicz, właściciel fabryki przy ul. Piotrkowskiej 116 za zatrudnianie robotników w godzinach nadliczbowych, skazany został na **200 złotych grzywny.**

J. Frenkel, właściciel fabryki przy ul. Piotrkowskiej 254 za **niewykonanie nakazu inspektora pracy, skazany został na grzywnę w wysokości 150 złotych.** Ponadto czterech przemysłowców skazano na grzywny do 50 złotych.

***

Związek majstrów fabrycznych zwołał na niedzielę walne zgromadzenie członków, na którym zadecydowana ma być ostatecznie **akcja o umowę zbiorową.**

***

Strajk majstrów fabrycznych w Widzewskiej Manufakturze trwa. Wczorajsza interwencja inspektora pracy nie odniosła skutku, ponieważ firma uzależnia podjęcie rokowań od **przerwania okupacji sal fabrycznych.**

***

W sytuacji strajkowej w przemyśle pończoszniczym (okrągłe maszyny), nie nastąpiła w ciągu wczorajszego dnia zmiana.

Radioprogram

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁODZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

SOBOTA, 27 lutego 1937 r.

6.30—6.33 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33—6.50 Gimnastyka. 6.50—7.15 Muzyka — płyty. 7.15—7.25 Dziennik poranny. 7.25—7.30 Parę informacyj. 7.30—7.35 Program na dzisiaj. 7.35—8.00 Muzyka — płyty. 8.00—8.10 Audycja dla szkół. 8.10—11.30 Przerwa. 11.30—11.57 „Śpiewajmy piosenki" audycję prowadzi Tadeusz Mayzner. 11.57—12.03 Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.

12.03—12.40 Koncert orkiestry Tadeusza Seredyńskiego (ze Lwowa). 12.40—12.50 Dziennik południowy 12.50—13.00 Fragmenty operowe — płyty. 13.00—14.30 Przerwa.

14.30—15.00. Teatr Wyobraźni — „Awantura o Basię" — zradiofon. według powieści Kornelu Makuszyńskiego — słuchowisko dla dzieci starszych (ze Lwowa).

15.00—15.15: Wiadomości gospodarcze.

15.15—15.40: Koncert reklamowy.

15.40—15.55. „Battistini śpiewa.. (w 80 rocznicę urodzin) — płyty.

15.55—16.00: O wszystkiem po troszku

16.00—16.05. „Gounod — Tercet z op. „Faust" — płyty.

16.05—16.15. „Nasz program"

16.15—17.00 „Dawne opery" — koncert w wykonaniu Orkiestry Adama Hermana (z Krakowa).

17.00—17.50. Koncert solistów. Wykonawcy: — Maria Wiłkomirska — fortepian, Kazimierz Wiłkomirski — wiolonczela.

17.50—18.00. Przegląd wydawnictw—omówi profesor Henryk Mościcki.

18.00—18.15. „Marsz narciarski Żułów — Wilno" (z Wilna).

18.15—18.17. Wiadomości sportowe ogólne.

18.17—18.20. Wiadomości sportowe lokalne.

18.20—18.35. Recytacje — Fragment prozy Stanisława Rachalewskiego.

18.35—18.45. Orkiestra Symfoniczna — płyty.

18.45—18.50: Chwilka artystyczna.

18.50—19.00: Pogadanka aktualna.

19.00—19.30 Audycja dla Polaków za granicą: — „Wspomnienia z Maripozy" — obrazek słuchowiskowy Jadwigi Nadratowskiej.

19.30—20.30. Polska Kapela ludowa pod dyr. Feliksa Dzierżanowskiego (Warszawa) i chór mieszany „Ogniwo" pod dyr Stefana Mariana Stoińskiego oraz Elżbieta Jefimcewa — sopran (z Katowic).

20.30—20.45. Nowości literackie — omówi Leon Piwiński.

20.45—20.55: Dziennik wieczorny.

20.55 — 21.00 Pogadanka aktualna

21.00—22.00. Koncert w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga z udziałem Dody Bonrada — śpiew.

22.00—22.30. „Psychoanaliza" — humoreska Mieczysława Czyścieckiego.

22.30—23.30. Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego z udz. „Czwórki Radiowej".

23.30—0.30: Koncert życzeń.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

17.00 LONDYN Reg. „Ministrele z Kentucky" — radiorewja murzyńska.

19.10 WIEDEŃ. „Mąż trzech żon" — operetka Lehara.

20.00 KOPENHAGA. Sonaty fort. Beethovena w wykonaniu Fr. Lamonda.

20.55 SZTOCKHOLM. „Arnljoa" — opera Peterson - Bergera.

21.00 MEDIOLAN. „Fedora" — opera Giordana (tr. z Opery).

21.45 RADIO PARIS. „Legenda o św. Elżbiecie" oratorium Liszta.

22.00 WIEDEŃ. Koncert symfoniczny z udz. Al. Borowskiego (fort.).

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś w sobotę o godz 4-ej popoł. premjera komedji Michała Bałuckiego „Grube ryby".

Dziś i w niedzielę o godz. 8.30 wiecz. sztuka Bergera „Powódź" z Tadeuszem Białoszczyńskim i J. Winawerem w rolach głównych.

W niedzielę o godz. 4-ej popoł. raz jeszcze jeden przemiły „Bęben" z Zulą Dywińską i Antonim Różyckim. Ceny zniżone.

POPULARNY PORANEK W TEATRZE MIEJSKIM.

W niedzielę o godz 12-ej w południe po cenach najniższych dana będzie dla najszerszych sfer doskonała komedia Bałuckiego — „Grube ryby".

TEATR POLSKI (Cegielniana 27)

DZIŚ ODCZYT FLORIANA SOBIENIOWSKIEGO.

Dziś, w sobotę, dnia 27 lutego b. r. o godz. 8.30 wiecz. poprzedzi przedstawienie „Profesja pani Warren" odczyt znakomitego tłumacza Bernarda Shaw'a, p. Floriana Sobieniowskiego p. t. „Bernard Shaw i jego sztuka teatralna".

Dziś, w sobotę, o godz. 4.30 po pol. po cenach ulgowych „Profesja pani Warren", przedstawienie urządza Stow. „Kultur-Liga".

Jutro, w niedzielę, dnia 28 lutego b. r. (dwa przedstawienia) o godzinie 4.30 po pol. po cenach zniżonych oraz o godz. 8.30 wiecz. znakomita sztuka Bernarda Shaw'a p. t. „Profesja pani Warren" z udziałem Ireny Horeckiej, Heleny Łopuszańskiej i Zygmunta Tokarskiego w rolach głównych. Reżyserował Karol Borowski, reżyser Teatu Narodowego w Warszawie.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18)

Dziś, w sobotę, o godz. 8.15 wiecz. i w niedzielę o godz. 4.15 i 8.15 wiecz. „Damy i huzary" Al. Fredry pod reżyseria H. M... skiego.

SASCHA LEONTIEW I HALINA RADLIŃSKA W FILHARMONII

wystąpią we wtorek, dnia 2 marca br. o godz. 8.30 wiecz. w sali Filharmonii w nowych kreacjach tanecznych.

W programie: Bach: Preludium; Chopin: Preludium; Strauss: Salome; Dworak: Taniec słowiański; Strauss: Walc.

ZESPÓŁ MORISA SZWARZA W ŁODZI

Dziś o godzinie 4-ej po pol. oraz o godz. 9.15 wiecz. powtórzenie premiery „Bóg, człowiek i szatan" J. Gordina w przeróbce i reżyserii Moritza Szwarca. Bilety do nabycia w kasie Filharmonii.

ODCZYT DR. BERNADZIKIEWICZA POLSKA WYPRAWA NA SPITZBERGEN

W dniu dzisiejszym, 27 b. m. o godz. ... w sali Gimnazjum Miejskiego im. J. Piłsudskiego przy ul. Sienkiewicza 46, odbędzie się staraniem Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i Koła Taterników Łodzian odczyt kierownika wyprawy, znanego alpinisty dr. Stefana Bernadzikiewicza p. t. „Druga Polska Wyprawa Alpinistyczno-Polarna na Spitzbergen".

Odczyt będzie bogato ilustrowany przeźroczami z terenu wyprawy, dzięki której biała plama na mapie okolic polarnych wydatnie zmniejszyła.

Wyjaśnienie

W związku z naszą notatką o ujęciu w pościgu czterech osób, jako sprawców kradzieży w sklepie spożywczym J. K... na przy ul. 11 Listopada 68, dowiadujemy się, iż Hugo Hemens, zam. przy ulicy Słowackiego nr. 25, zatrzymany został przez nieporozumienie, jako przypadkowo obecny obok miejsca nieudanej kradzieży. —

Hemens został z aresztu zwolniony, pozostali ujęci zostali przekazani do więzienia. (l)

ROCZNE WALNE ZEBRANIE P. T. T.

W niedzielę dnia 28 lutego o godz. ... w pierwszym, a o godz. 10.30 w drugim terminie odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 120 doroczne walne zebranie Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, oddział w Łodzi.

Zebranie obejmuje sprawozdania władz Towarzystwa, zatwierdzenie preliminarza na rok 1937/38 oraz wybory nowych władz.

W ramach zebrania odczyt p. t. „150-lecie zdobycia Mont Blanc" wygłosi red. Wacław Wagner.

Kronika radiowa

FRAGMENT PROZY ST. RACHALEWSKIEGO

Niezadługo na półkach księgarskich ukaże się nowa książka autora „Baśni i legendy Łodzi" red. Stanisława Rachalewskiego. Będą to wspomnienia na tle ostatniej wojny polsko-bolszewickiej, w której autor brał czynny udział p. t. „Szabla na kilimie".

Aby zapoznać radiosłuchaczy z nową pracą literacką red. St. Rachalewskiego w sobotę, 27 lutego o godz. 18.20 nadany będzie fragment z „Szabli na kilimie".

DWIE AUDYCJE OGÓLNOPOLSKIE.

W niedzielę Rozgłośnia Łódzka dwukrotnie odezwie się na fali ogólnopolskiej. O godz. 9-ej rano nadane zostanie nabożeństwo z kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej, a o godz 12.03 radiosłuchacze całej Polski posłuchają poranku muzycznego w wykonaniu Łódzkiej Orkiestry Filharmonicznej pod dyr. Teodora Rydera. — W programie muzyka baletowa.

NA HORYZONCIE ŁÓDZKIM.

Treścią najbliższego felietonu red. Czesława Gumkowskiego, który wygłoszony zostanie w niedzielę, dnia 28 lutego o godz. 16.10, będzie szkic historyczny o rozwoju naszego miasta, jako ośrodka przemysłowo - robotniczego ze specjalnym uwzględnieniem roli, jaką w tym rozwoju odegrał robotnik polski. Niezmiernie ciekawie autor ujmuje sposób bycia i warunki materjalne robotnika w okresie przedrewolucyjnym. Prelegent stwierdzi, że od roku 1905 datuje się pochód polskości w różnojęzycznej dotychczas Łodzi, a w awangardzie idzie zawsze robotnik łódzki.

Nasz reporter zanotował:

Przy ul. Kątnej 24, w mieszkaniu matki zatruła się w zamiarze samobójczym nieznanej trucizny desperatka w niezwykle młodym wieku: — 15-letnia Halina Piszczałka. Denatce udzielił pomocy lekarz pogotowia, orzekając stan nie zagrażający życiu. Przyczyną rozpaczliwego kroku dziewczynki były niesnaski rodzinne.

* * *

W mieszkaniu własnym przy ul. Antoniego nr. 21 usiłował pozbawić się życia i zatruł się sublimatem 39-letni Stanisław Pawlak Lekarz pogotowia skierował poszkodowanego do szpitala. Powodem rozpaczliwego kroku był brak środków do życia.

* * *

W fabryce powrozów N. Rassalskiego przy ul Napiórkowskiego 12 w wypadku przy pracy, pochwycona przez pas transmisyjny, odniosła złamanie ręki oraz obrażenia kręgosłupa 29-letnia Władysława Glińska, zam. przy ul. Przybyszewskiego 8. Poszkodowaną skierował lekarz pogotowia do szpitala.

* * *

Na placu przy ul. Naftowej 29 podczas ładowania belek żelaznych uległ wypadkowi robotnik 43-letni Zygmunt Małaszewski, zamieszkały przy ul. Korzeniowskiego 2, i odniósł złamanie obu nóg oraz zmiażdżenie stopy. Lekarz stwierdził stan ciężki i przewiózł poszkodowanego do szpitala.

* * *

Na ulicy Zgierskiej najechany został przez wóz 19-letni Kałma Haft, zamieszkały przy ulicy Limanowskiego 7. Lekarz pogotowia stwierdził złamanie prawego przedramienia i obrażenia głowy i przewiózł poszkodowanego do domu Przeciwko woźnicy, wieśniakowi z Justynowa, spisał posterunkowy protokół.

* * *

Z komórek na posesji przy ul. Żwirki 8 na szkodę Herberta Hajmana skradziono węgiel, deski, oraz inne rzeczy wartości 80 zł.

Do mieszkania Teodory Sułkowskiej przy ul. Dworskiej 5 zakradło się dwóch osobników, którzy spakowali różne rzeczy, wartości około 500 zł, lecz, spłoszeni,, zbiegli, nie zabrawszy rzeczy.

W obu wypadkach zarządzono dochodzenie.

Finansiści o sytuacji w Niemczech

Budżet Trzeciej Rzeszy.—Pożyczki krótkoterminowe Schachta.—Instrukcje dla zakładów przemysłowych.—Bankructwo polityki rolnej i aprowizacyjnej

W czołowym piśmie finansjery angielskiej „The Banker" ukazał się niezwykle interesujący artykuł na temat **sytuacji finansowej Niemiec.** Jest to zagadnienie o tyle ciekawe, że już od 1934 **rząd niemiecki nie publikuje budżetów państwowych.** „Szary człowiek" w Niemczech nie wie, **ile i na jaki cel wydaje państwo.** Nie trzeba dodawać, że Niemcy naumyślnie trzymają w tajemnicy swój budżet, aby nie podawać do wiadomości publicznej sum wydawanych na cele wojenne. „The Banker" przytacza szczegółowe informacje, uzyskane **dzięki niedyskrecji międzynarodowej finansjery.**

Od chwili objęcia władzy w Niemczech, narodowi socjaliści wydali na zbrojenia astronomiczną wprost sumę **2 i pół miliarda funtów szterlingów.** Rocznie asygnowano na zbrojenia 625 milionów funtów. By uzmysłowić swym czytelnikom, jak wielka jest to suma, „The Banker" przytacza, że **cały budżet Wielkiej Brytanji wynosi 800 milionów funtów.**

Skąd biorą Niemcy tak olbrzymie sumy na swe zbrojenia? „Banker" stwierdza, że **nikt nie chce obecnie Niemcom udzielić pożyczki.** Nie mniej jednak udaje się im zdobyć fundusze przez **zaciąganie pożyczek krótkoterminowych.** Gdyby nie „cudotwórca" dr. Schacht, hitlerowcy nigdy nie byliby w stanie obracać tak wielkiemi sumami. Zobowiązania krótkoterminowe Niemiec w roku 1933 wzrosły dwukrotnie, pod koniec następnego roku trzykrotnie, a w roku ubiegłym sześciokrotnie. **40 milionów funtów uzyskano dzięki „darowi" od funduszu ubezpieczeń bezrobotnych inne sumy, dzięki sprzedaży akcyj państwowych!**

Równocześnie z przygotowaniem armii do przyszłej wojny, wre w Niemczech praca nad przystosowaniem przemysłu na wypadek zbrojnego wystąpienia. **Wszystkie zakłady przemysłowe otrzymały już instrukcje, jak i co mają produkować w razie ogłoszenia mobilizacji.** Typowym „Verordnung" jest naprzykład urzędowe stwierdzenie, iż **„w czasie wojny mieszkańcy Niemiec nie będą sobie sprawiać nowych ubrań"**, a przez ten czas zakłady przemysłowe będą pracować dla potrzeb armii.

„The Banker" stwierdza, że armia nie odgrywa w chwili obecnej w Niemczech głównej roli. Na pierwszym miejscu znajdują się **siły lotnicze.** Uwydatniło się to najlepiej w czasie „awantury hiszpańskiej", kiedy to armia wypowiedziała się przeciwko wysyłce oddziałów do Hiszpanii, natomiast od pierwszej chwili wysyłano tam **eskadry samolotów, lotników niemieckich, budowano w Hiszpanii lotniska i t.d.** Nie trzeba dodawać, że dzieje się to wszystko za sprawą gen. Goeringa, dyktatora lotnictwa niemieckiego.

Gdy mowa o wydatkach Niemiec, nie sposób ominąć niesłychanej rozbudowy służby cywilnej w Niemczech. Po przyjściu hitlerowców do władzy, na utrzymaniu skarbu państwa znalazło się **około 2 milionów ludzi więcej.** Milion stanowią szturmówki SA. Rok rocznie państwo wydaje na nie 5 milionów funtów. Pozatym państwo musi utrzymać **25.000 ludzi wchodzących w skład tajnej policji Gestapo, Front Pracy zatrudnia 50.000 urzędników a partia hitlerowska 50.000 urzędników.** Równocześnie rozbudowano administrację państwową. Biurokracja wzrosła do nienotowanych dotąd rozmiarów. „The Banker" podaje naprzykład taki ciekawy szczegół, że **tranzakcja kompensacyjna, polegająca na wymianie 10.000 funtów wełny angielskiej na zabawki niemieckie trwała półtora roku,** i prócz odpowiednich not dyplomatycznych pochłonęła **680 najrozmaitszych formularzy.**

Celem organizacji służby państwowej i uzbrojenia państwa jest ujęcie „w karby" narodu i przygotowanie kraju aż do podstaw, do przyszłej wojny. Czy jednak Niemcy są do niej przygotowane? Na pytanie to **„The Banker" odpowiada przecząco.**

Niemcy mają wprawdzie armaty, samoloty i amunicję, ale **nie mają środków spożywczych.** Wszelkie próby w kierunku usamodzielnienia się w dziedzinie wyżywienia spełzły na niczym. W ciągu czterech lat sprawowania władzy, **hitlerowcy wydali 400 milionów funtów na popieranie rolnictwa.** Miliard 200 milionów wydali mieszkańcy Niemiec na ten sam cel. Łączna suma przeszło półtora miliarda funtów została zaprzepaszczona. Miała ona przyczynić się do **zwiększenia produkcji żyta i kartofli o 60 proc., a buraków cukrowych o 40 proc.** W rzeczywistości **zdolność aprowizacyjna Niemiec zmniejszyła się o 20 proc.** Przyczyny tej niefortunnej gospodarki należy się doszukiwać w **kompletnej ignorancji rolniczej radykałów hitlerowskich** i w tym, że drobni rolnicy nie stosowali się do zleceń władz. „The Banker" twierdzi, że jedyny sposób zaradzenia złu Niemcy widzą obecnie w likwidacji drobnych rolników i **utworzeniu farm kolektywnych.** W konkluzji swego artykułu pismo angielskie dochodzi do wniosku, że Niemcy nie są obecnie przygotowane do wojny. „Tyły" są niezorganizowane i niezdolne do przetrzymania trudności związanych z prowadzeniem akcji wojennej.

Działo się w roku 1937-mym...

„Pohańbienie" rasy niemieckiej

Niezwykły proces odbył się w 3-ch instancjach: w Hannoverze i Lipsku

(lu) — Jak wiadomo, ustawy norymberskie wprowadziły poraz pierwszy pojęcie ochrony „krwi niemieckiej i niemieckiego honoru". Obecnie na tym tle rozegrał się ciekawy incydent, wskutek którego głos zabrał również sąd, wydając autorytatywne orzeczenie w tej sprawie. Orzeczenie to wydrukowane zostało na łamach „Berliner Boersenzeitung" z dnia 13 lutego i stanowi swego rodzaju rewelację.

Chodzi mianowicie o następujący wypadek:

W czasach, gdy „krwi niemieckiej i niemieckiego honoru" nie chroniło jeszcze prawo, **pewien kupiec żydowski w Hannoverze zatrudniał 100-procentową Niemkę poniżej lat 45-ciu w charakterze służącej.** Po wejściu w życie ustawy norymberskiej kupiec zastosował się do brzmienia paragrafu trzeciego tej ustawy, zabraniającego Żydom zatrudniania w charakterze służących kobiet niemieckiej narodowości poniżej lat 45-ciu i **zwolnił swą służącą z posady.** Ale biedna dziewczyna nie chciała zostać na bruku i na jej wyraźną prośbę **kupiec przyjął ją jako sprzedawczynię do swego sklepu, mieszczącego się przy mieszkaniu prywatnym.**

Prawo o ochronie niemieckiej krwi i niemieckiego honoru zezwala jeszcze 100-procentowym Niemkom pracować w przedsiębiorstwach żydowskich. Ale w tym wypadku zaszły niespodziewane komplikacje. W akcie oskarżenia przeciwko kupcowi żydowskiemu czytamy między innymi:

— **Wprawdzie sprzedawczyni spała poza swym miejscem pracy, ale jadała śniadania i obiady wraz z żydowską rodziną, przy czym zajmowała się czyszczeniem w kuchni swego żydowskiego chlebodawcy przedmiotów, używanych w sklepie"...**

Komunikat urzędowy nie podaje jak długo kupiec żydowski z Hannoveru siedział w areszcie prewencyjnym i jakie szykany musiała znieść jego rodzina. W każdym razie **przeprowadzono w tej sprawie śledztwo, sporządzono akt oskarżenia i kupca pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.** Sprawa przeszła przez kilka instancyj.

Sąd okręgowy w Hannoverze, jako druga instancja, **uniewinnił żydowskiego kupca, nie znajdując w jego postępowaniu nic sprzecznego nawet z ustawami norymberskimi.** Ale prokurator nie mógł znaleźć spokoju... Bo czyż nie było prawdą, że rodzina żydowska częstowała śniadaniem i obiadem sprzedawczynię ze sklepu, pełnokrwistą Niemkę?... Czy 100-procentowa Niemka nie zajmowała się od czasu do czasu w kuchni swego szefa czyszczeniem przedmiotów, używanych w sklepie? I to wszystko w wieku poniżej lat 45-ciu!...

Pan prokurator założył apelację i sprawa powędrowała do wyższej instancji, do sądu w Lipsku. Jak donosi „Berliner Boersenzeitung" **sąd w Lipsku skasował uniewinniający wyrok drugiej instancji i jeszcze raz przesłał sprawę do rozpatrzenia sądowi w Hannoverze...**

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 27 lutego 1937 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Przeciw drożyźnie

W związku z zapowiedziana w ostatniej mowie wice-premiera nową energiczną akcją anti-drożyźniana wagi nabiera, będący w tej chwili przedmiotem ankiety samorządu gospodarczego, **projekt ustawy „o przeciwdziałaniu gospodarczo nieuzasadnionym cenom przedmiotów powszedniego użytku".**

Odkładając analizę krytyczną projektu do czasu późniejszego, podajemy narazie zasady tego doniosłego projektu, który miałby zastąpić niewatpliwie anachroniczną a ciągle obowiązującą ustawę o lichwie wojennej.

Przedmiotami powszedniego użytku są w rozumieniu ustawy rzeczy ruchome, służące bezpośrednio lub pośrednio do zaspakajania powszednich potrzeb ludzi i zwierząt; obok tego ogólnego określenia projekt wylicza przykładowo niektóre grupy towarów. Poza tym minister ma prawo „szczegółowo określać przedmioty powszedniego użytku".

Minister ma prawo wyznaczać ceny przedmiotów powszedniego użytku, **nakazać ujawnienie cen** oraz zapasów tych przedmiotów, wreszcie — nakazać sporządzanie faktur przy zawieraniu tranzakcyj tymi przedmiotami i przedstawianie faktur władzom.

Ważną regułę wypowiada art. 6 projektu, według którego „podstawą do wyznaczanie cen są gospodarczo uzasadnione koszty produkcji i wymiany **z zachowaniem zasady możności odkupu".** Restytucja kapitału kupca — „odkup" — jako zasada jest punktem bardzo istotnym projektu. Poza tym ważną jest reguła art. 4, głoszaca, iż „wyznaczanie cen może mieć miejsce tylko w tych wypadkach, gdy ustalanie cen w drodze porozumienia z przedstawicielami zainteresowanej gałęzi okaże się niemożliwe". Coprawda niemożność osiągnięcia porozumienia jest w gruncie rzeczy pozostawiona ocenie władzy. Ceny wyznacza się komisyjnie; tryb ustala ustawa.

Obowiązek ujawniania zapasów (z obowiązkowym zresztą wskazaniem minimalnych ilości ulegających zgłoszeniu) nałożony być może na wszystkie osoby trudniące się handlem, na właścicieli składów fabrycznych hurtowych i detalicznych i na rolników, posiadających ponad 20 ha ziemi ornej. Przemysł tym obowiązkiem nie może być, jak widzimy, objęty. Obowiązek ujawniania cen nałożony być może na właścicieli składów; motywy ustawodawcze wskazują — że chodzi o detal, co jednak z tekstu niezupełnie wyraźnie wynika. Obowiązkowi ujawniania cen czyni się zadość przez wywieszenie cennika, a więc odpadłoby tak bardzo uciążliwe umieszczanie ceny na towarze.

Obowiązek przedkładania faktur, odnoszący się do handlu hurtowego, może być nałożony celem przeprowadzenia badań kalkulacji; wogóle zaś obowiązek fakturowania nałożony może być tylko do tranzakcji pomiedzy kupcami.

Projekt przewiduje sankcje karne.

Jur.

Wzrost cen hurtowych

Wskaźnik cen hurtowych (ogólny) wykazał w styczniu r. b. bardzo poważny wzrost w porównaniu z poprzednim miesiacem. Wyniósł on 58,4, wobec 56,9 w grudniu r. ub.. 56,1 w listopadzie r. ub. i 52,1 w styczniu r. ub.

Poniżej podajemy wskaźniki grup specjalnych (podstawa — 1928 równa się 100: pierwsza liczba w nawiasie oznacza wskaźnik w grudniu r. ub., druga w styczniu r. ub.):

Żywność i używki 55,1 (53,2—48,0). nabywane przez spożywców 59,5 (58,0—54,8);

Artykuły rolne krajowe 50,5 (48,4—42,3), sprzedawane przez rolników 44,5 (42,0—35,4);

Artykuły przemysłowe 61,6 (60,4—56,0), surowce 65,9 (64,4—54,5), półfabrykaty 59,0 (57,9—53,7), wyroby gotowe 60,8 (60,0—59,5);

Surowce i półfabrykaty przemysłowe 62,0 (60,7—54,0), uzależnione od zagranicy 53,0 (50,5—44,0), skartelizowane 75,7 (75,5—75,3);

Materiały budowlane 52,8 (52,1- 49,1);

Artykuły przemysłowe, nabywane przez rolnika 65,8 (65,2—64,7).

Jak widać z powyższych liczb, wszystkie wskaźniki grup specjalnych wykazały **w styczniu r. b. zupełnie zdecydowany wzrost.**

Uregulowanie cen przędzy baw.

Specjalna komisja będzie kontrolować i ustalać ceny.—Nowy system podziału przędzy między przetwórców

Polska Agencja Telegraficzna donosi z Warszawy:

Ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje, iż w związku z trwającą od dłuższego czasu zwyżką cen przędzy bawełnianej podjęta została przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu akcja w kierunku obniżenia tych cen, przy czym ustalone zostały na przyszłość następujące zasady:

1) Zmiany cen przędzy bawełnianej będą miały miejsce tylko w wypadku i w zakresie uzależnionym od cen bawełny, względnie innych objektywnych elementów, jak robocizna itp. oraz będą regulowane przez specjalnie w tym celu powołaną komisję.

2) W celu regulowania cen powołuje się komisję porozumiewawczą, której zadaniem będzie kontrola podwyżek cen bawełny w myśl ustawowych wytycznych, a w wypadku stwierdzenia nieuzasadnionej podwyżki na przędzę i niemożności uzgodnienia pomiędzy przędzalnikami i odbiorcami — bezpośredni przydział bawełny dla odbiorców.

3) W celu racjonalnego podziału przędzy pomiędzy odbiorców przetwórczych Izba Przemysłowo - Handlowa w Łodzi opracuje odpowiedni system podziału oraz listę tych przetwórców.

Jednocześnie ministerstwo wyjaśnia, iż w najbliższych dniach Zrzeszenie Producentów Przędzy Bawełnianej przeprowadzi zniżkę przędzy bawełnianej w drodze ustalenia ceny wyjściowej, mającej być podstawą do regulowania cen na przyszłość.

Dodatkowe przydziały na szmaty

spowodują odprężenie w przemyśle zgrzebno-wigoniowym

W ostatnich dniach został dokonany dodatkowy przydział zezwoleń przywozu na m. luty na szmaty bawełniane i odpadki wełniane. Przeszło sto firm w Łodzi otrzymało powyższe dodatkowe przydziały.

Przeciętnie dodatkowy przydział na m. luty dla firmy wynosi około 5 tysięcy zł. Sfery przemysłu zgrzebno-wigoniowego wyrażają wielkie zadowolenie z powyższego dodatkowego przydziału, który zdaniem ich, złagodzi nieco ostrość zagadnienia surowcowego na tym rynku w czasie, kiedy, jak wiadomo, przemysł zgrzebno-wigoniowy pracuje całą parą.

Istnieje przypuszczenie, że przydziały na marzec i kwiecień, na co firmy zgłosiły już podania, będą znacznie powiększone.

Należy podkreślić, że z przydziałów dodatkowych na m. luty korzystały również firmy przemysłowe, które po raz pierwszy zgłosiły podania o import.

Pożyczka stabilizacyjna—361

przy dużej podaży i braku popytu

W dniu wczorajszym na rynku walorów zanotowano w dalszym ciągu **dotkliwą zniżkę 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej, papier ten spadł o 29 złotych, do 361.** Natomiast **6 proc. pożyczka dolarowa zwyżkowała o 30 centów do 44.67. Podaż** — zarówno 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej jak 6 proc. pożyczki dolarowej była na rynku pieniężnym **bardzo duża przy zupełnym braku popytu.**

Na łódzkim rynku prywatnym 4 proc. pożyczką dolarową obracano po kursie 47 w płaceniu, 48 w żądaniu przy dość dużym popycie.

Również większym powodzeniem cieszyły się na łódzkim rynku prywatnym **papiery procentowe złotowe;** tendencja dla tych papierów była **niejednolita. 3 proc. pożyczką inwestycyjną I emisji** obracano po kursie 64.65 w płaceniu, 65.65 w żądaniu, kurs 3 proc. pożyczki inwestycyjnej II emisji wynosił 65.15—66.15. 5 proc. pożyczką konwersyjną obracano po kursie 52.75 w płaceniu, 53.75 w żądaniu. 4 proc. pożyczka konsolidacyjna w grubszych odcinkach uległa **zniżce o 50 punktów,** spadając do 51 w płaceniu, 51.50 w żądaniu, a 4 proc. pożyczka konsolidacyjna w drobnych odcinkach **zniżkowała** o całe **100 punktów** do 48.50 w płaceniu, 49 w żądaniu.

Z papierów procentowych prywatnych 5 proc. łódzkie listy zastawne serii XK uległy **zwyżce o 25 punktów,** dochodząc do 49.50 w płaceniu, 50 w żądaniu, natomiast 5 proc. **warszawskie listy** zastawne nowe w grubszych odcinkach **zniżkowały o 75 punktów,** spadając do 54, a 5 proc. warszawskie listy zastawne nowe w drobnych odcinkach uległy **zniżce o całe 110 punktów** do 54.25. Również 5 proc. piotrkowskie listy zastawne zniżkowały o **25 punktów,** spadając do 47.50.

Słabsza tendencję zanotowano również w dniu wczorajszym dla **papierów dywidendowych.** Akcje Banku Polskiego uległy **zniżce o 200 punktów,** spadając do 98 w płaceniu, 99 w żądaniu, Starachowice zniżkowały o 75 punktów do 32.25 i wreszcie Lilpopy uległy zniżce tylko o 5 punktów do 12.95. Pozostałymi papierami wartościowymi obracano po nastepującym kursie: Węgiel — 20.75, Cukier — 28. (y).

Wieści gospodarcze

WZROST ZATRUDNIENIA W PRZEMYŚLE RADOMSKO - KIELECKIM.

W przemyśle radomsko - kieleckim, według danych statystycznych, w styczniu b. r. w stosunku do analogicznego okresu 1936 r. nastąpił wzrost zatrudnienia robotników blisko o 50 procent. Wpłynęła na to dobra koniunktura w przemyśle metalurgicznym, drzewnym i ceramicznym, który zwiększył swą produkcję przed sezonem wiosennym oraz na skutek zwiększonych zamówień. Uruchomiono poza tym kilka nowych zakładów pracy.

NOWA FABRYKA METALURGICZNA W KIELCACH.

W Kielcach wybudowano nową fabrykę metalurgiczną, której uruchomienie nastąpi w najbliższych dniach. Znajdzie w niej zatrudnienie około 150 robotników, przy czym fabryka ulec ma dalszej rozbudowie.

UPAŃSTWOWIENIE SCHNEIDER - CREUSOT

Francuski Journal Officiel ogłasza szczegółowe rozporządzenia, dotyczące wywłaszczenia zakładów przemysłowych Le Havre, Harfleur i Le Hoc, należących do koncernu Schneider-Creusot. Rozporządzeniem tym objęte zostały fabryki, produkujace materjały wojenne.

Objęcie w posiadanie przez państwo wszystkich filij tego koncernu nastąpi w terminie późniejszym, który ustalony zostanie przez ministerstwo wojny.

SYNDYKAT WEŁNIANY W CZECHOSŁOWACJI.

Rokowania między przędzalniami wełny i producentami tkanin wełnianych w sprawie utworzenia wspólnego syndykatu wełnian. posunęły się już daleko naprzód, tak, że lada dzień spodziewać się należy wniesienia do władz podania o zezwolenie na utworzenie syndykatu.

PROSPERITY WŁÓKIENNICTWA JUGOSŁAWII.

O poprawie sytuacji gospodarczej w Jugosławii świadczy m. in. wielki rozmiar produkcji i zbytu w przemyśle włókienniczym. Rozmiary produkcji osiągnęły granice rekordowe, nienotowane oddawna, skutkiem czego wszyscy dotychczasowi bezrobotni w tej gałęzi przemysłu znaleźli zatrudnienie, gdyż większość fabryk pracuje na 3 zmiany, to jest dzień i noc bez przerwy.

Zapotrzebowanie ze strony odbiorców jest tak olbrzymie, że składy towarowe poszczególnych fabryk włókienniczych są zlikwidowane niemal całkowicie.

ZNACZNA ZNIŻKA CEN KAWY BRAZYLIJSKIEJ.

Na giełdzie kawowej w Sao Paulo i porcie Santos, eksportujących, jak wiadomo, dwie trzecie produkcji kawy brazylijskiej, zapanowała panika, spowodowana spadkiem cen kawy brazylijskiej na rynku nowojorskim o całe 100 punktów, po uprzednim gwałtownym wyśrubowaniu tej ceny w górę. W dniu 15 bm. maklerzy w Sao Paulo i Santos wstrzymali ogłaszanie kursu kawy na znak protestu przeciw spekulacyjnym manewrom, narażającym ich na nieobliczalne straty.

TURCJA BUDUJE 14 STATKÓW.

Rząd turecki zamówił w stoczniach niemieckich 14 statków, łącznej wartości 10 miljonów funtów tureckich, z przeznaczeniem dla tureckiej marynarki handlowej.

Przy udzielaniu tych zamówień zastrzeżono jednak taką budowę statków, która umożliwiłaby łatwe uzbrojenie.

Zapłata należności rozłożona została na okres kilku lat.

Podatki w marcu

W marcu płatne są następujące podatki:

1) do 25 marca — zaliczka miesieczna na podatek przemysłowy od obrotu za r. 1937 w wysokości podatku przypadającego od obrotu osiągniętego w lutym przez wszystkie przedsiębiorstwa obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych operaciach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia, a z innych przedsiębiorstw przedsiebiorstwa handlowe I i II kategorji oraz przemysłowe I—V kategorii prowadzące prawidłowe księgi handlowe;

2) do 1 kwietnia — przedpłata na podatek dochodowy na r. 1937, przez osoby fizyczne i spadki wakujące, prowadzace prawidłowe księgi handlowe lub gospodarcze;

3) do 7 marca — podatek dochodowy od uposażeń, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawcę w lutym 1937 r.;

4) do 5 marca — podatek od energii elektrycznej pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w czasie od 16 do 28 lutego 1937 r., do 20 marca — podatek pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni marca.

Ponadto płatne są w marcu zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze w terminie płatności również w tym miesiacu.

Z sądu handlowego

W prawie upadłości firmy „Farbiarnia W. K. Gaede Sukcesorowie" sąd na ostatnim posiedzeniu postanowił zobowiązać syndyka do wykonania postanowienia sądu z dnia 21 grudnia 1936 roku, to jest przedstawienia powodów, w imię których większość wierzycieli żąda dokonania sprzedaży nieruchomości z wolnej ręki oraz zakomunikowania dlaczego jeden z pełnomocników wierzycieli jest odmiennego zdania.

Ponadto sąd zobowiązał syndyka do złożenia odpowiedniego sprawozdania przed dniem 5-go marca 1937 roku, a sędziego komisarza do przedstawienia odpowiednich wniosków w sprawie podania upadłych Piotra Gaedego i Otylii Baerowej w sprawie uchylenia dozoru policyjnego.

* * *

Na tejże sesji w sprawie upadłości firmy „Jakób Goldberg i Pinkus Heiman" sąd zobowiązał syndyka do jaknajszybszej likwidacji masy przez sprzedaż nieruchomości upadłych, towarów i ruchomości oraz ściągnięcie wierzytelności, a następnie do podziału tychże, zaś sędziego - komisarza do czuwania, by wszelkie czynności dokonywane były bez żadnej zwłoki.

Ponadto sąd zobowiązał syndyka do złożenia w terminie do dnia 1 czerwca 1937 r. sprawozdania z dokonanej likwidacji i podziałów.

Giełda pieniężna

Warszawa, 26 lutego.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz jednolita, przy obrotach niewielkich. Notowano: Amsterdam 289.45 (+20). Bruksela —.85, Kopenhaga 115.30 (—10). Londyn 255.81, Mediolan 27.86, Nowy Jork 55.27.755, Nowy Jork kabel 55.28 Oslo 129.75 (+15). Paryż—.58, Praga 18.41, Sztokholm 133.10 (—10), Zurych 120.45. Bank Polski płacił za: dolary amerykańskie 5.25.50, dolary kanadyjskie 5.25, floreny holenderskie 288.45, franki francuskie .50, szwajcarskie 119.95, belgi belgijskie 88.60 funty angielskie 25.72, guldeny gdańskie 99.80, korony czeskie 16.10, duńskie 114.75, norweskie 129.10, szwedzkie 132.45, liry włoskie—.50, marki fińskie 10.40, niemieckie 120, srebrne 129, szylingi austriackie 93.50.

AKCJE. Dla akcyj tendencja była utrzymana. Notowano: Bank Polski 100, Lilpopy 12.75 —12.95, Norblin 60 (—100), Starachowice 32.50 —33.25. Tranzakcja dokonana a nienotowana: Modrzejów 7.15, Ostrowieckie 28.75.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych, zwłaszcza dolarowych tendencja była słaba, przy większych obrotach 7 proc. stabil. Notowano: 4 proc. dolar. 47, 3 proc. inwest. I em. 64, II em. 64.75, seria 85, 4 proc. konsolidacyjna 51.25—51, drobne 49.25 —49.25, 5 proc. konwers. 53.75, 7 proc. stabilizacyjna 361 (—290), kupon bieżący od 7 proc. stabilizacyjnej 64.20, kupon od 6 proc. dolar. 44.67 i od 8 proc. listów zastawnych T. K. Z. gwarantowane 26.29, 8 proc. oblig. budowlane B.G.K. I em. 93, 8 proc. Przem. Polskiego fun nowe 91, 7 proc. Przemysłu Polskiego 80, 4 proc. ziemskie 41.50, 4 i pół proc. ziemskie— 49.50, 4 proc. ziemskie poznańskie 38.50, 5 proc. Warszawy nowe 54.50—54.25, 5 proc. Łodzi nowe 50, 5 proc. Piotrkowa 47.50. Tranzakcje dokonane a nienotowane: 8 proc. dillo ...owska 50.50, 5 proc. Siedlec 29.50.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: Dolarówka 46.75, poż. inwestycyjna I em. 65.25, poż. inwestycyjna I em.— 64.50, poż. konsolidacyjna 52.00—51.75. 5 proc. listy zastawne m. Łodzi seria X 50.15—50.00. 5 proc. obligacje m. Łodzi seria B 46.75—46.25. 5 proc. obligacje m. Łodzi seria A 53.00—52.5z. Bank Polski 101.00—100.00. K.E.Ł. 615—610. Tendencja wyczekująca.

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA.

Na giełdzie zbożowo-towarowej w Łodzi notowano: żyto I gat. 26.00—26.25. żyto II gat. 25.50—26.75, pszenica 32.00—32.25. pszenica ...rana 31.75—32.00, owies 23.25—23.50, mąka ...enna 48.75—49.75. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja spokojna.

NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 25 lutego 1937 roku.

Nowy Jork. Loco 1320, marzec 12.82-83, kwiecień 12.71, maj 12.60, czerwiec 12.51, lipiec 12.42, sierpień 12.09, wrzesień 11.99, październik 11.89, listopad 11.87, grudzień 11.84, styczeń 11.83.

Nowy Orlean: Loco 12.95, marzec 12.70, maj 12.55, lipiec 12.37, październik 11.83, grudzień 11.88, styczeń 11.88.

Liverpool. Loco 7.39, luty 7.12, marzec 7.12, kwiecień 7.12, maj 7.12, czerwiec 7.09, lipiec 7.06, sierpień 6.90, wrzesień 6.76, październik 6.68, listopad 6.64, grudzień 6.63, styczeń 6.62, luty 6.61, marzec 6.61, kwiecień 6.60, maj 6.57.

Egipska. Loco 10.24, marzec 9.68, maj 9.93, lipiec 9.95, październik 9.95, listopad —.—, styczeń 9.68.

Upper. Loco 8.39, marzec 8.20, maj 8.24, lipiec 8.25, październik 8.18, listopad 7.71, styczeń 7.71.

Brema. Loco 15.26, marzec —.—, maj 12.92, lipiec 13.15, październik 13.11, grudzień 13.08, styczeń 13.08.

Aleksandria. Sakkelaridis: marzec 18.41, maj 18.30, lipiec 18.17, listopad 17.86.

Ashmouni: kwiecień 14.88, czerwiec 14.61, sierpień 14.29, październik 13.90, grudzień 13.88, luty 13.97.

KOLONIA ZIMOWA „MAKABI" W ZAKOPANEM

Sekcja narciarska „Makabi" podaje niniejszym do wiadomości, że najbliższe i ostatnie przejazdy do Zakopanego na kolonie rozpoczynają się dnia 1 marca r. b. Opłata za pobyt 10-dniowy wynosi zł. 95.—, a za pobyt 14-dniowy — zł. 115 i obejmuje wszelkie wydatki wraz z przejazdami w obie strony, całkowitym utrzymaniem, opłatą klimatyczną oraz przejazdem kolejką linową lub wycieczką do Morskiego Oka. Pokoje 1- i 2-osobowe. Codziennie odbywają się wycieczki turystyczne i narciarskie.

Zapisy przyjmuje sekretariat klubu codziennie w godz. 20—22, Al. Kościuszki 21, telefon 241-07.

* * *

Jednocześnie podaje się do wiadomości, iż w dniu jutrzejszym t. j. w niedzielę, dnia 28 b. m., odbędzie się wycieczka narciarska do Łagiewnik pod kierownictwem instruktora Spirego i p. M. Nowera. Wszelkich informacyj udziela sekretariat klubu w dniu dzisiejszym o godz. 20—22.

Ciężkie ultimo lutego

Wzrost zapotrzebowania kredytów przez przemysł. — Duży napływ protestów

Ultimo lutego na łódzkim rynku ma przebieg **wyjątkowo ciężki i niepomyślny.** Zwiększona wydatnie w lutym produkcja przemysłu włókienniczego wywołała naturalny i zrozumiały **wzrost zapotrzebowania kapitałowego na cele wytwórcze, robociznę, surowce i t. d. Ponadto podniesiony w dość pokaźnym stopniu poziom cen podstawowych surowców, spowodował, że przemysł dla uzyskania choćby tych samych ilości wyprodukowanego towaru musi dziś dysponować odpowiednio do zwyżki cen surowca zwiększonym kapitałem.** Oczywiście **kapitały obrotowe przemysłu nie wzrosły w tym samym stopniu co ceny surowca i na skutek tego produkcja odczuwa przy obecnym poziomie cen spotęgowaną już ciasnotę gotówkową.**

Z drugiej zaś strony uległy maksy**malnemu ograniczeniu**—na co już wskazywaliśmy na łamach „Republiki" — **kredyty** z jakich przemysł korzystał dawniej — **przy zakupie surowca.** Obecnie wypadki udzielania przez zagranicznych dostawców **kredytu surowcowego** firmom włókienniczym noszą charakter **zupełnie sporadyczny: znakomita większość przedsiębiorstw włókienniczych musi płacić za surowce gotówką.**

Wymienione wyżej przyczyny noszą charakter ogólny. Obok momentów powyższych, stanowiących niejako tło obecnych trudności finansowych rynku łódzkiego, wymienić należy również i pewne **przyczyny specjalne, na skutek których trudności te są w okresie obecnym szczególnie dotkliwe.**

Na miesiąc luty przypada normalnie początek sezonu letniego w produkcji i handlu hurtowym, natomiast **w handlu detalicznym, na prowincji w lutym mamy martwy sezon.** W okresie tym konsumenci **nie kupują już towaru zimowego, gdyż na to jest zapóźno, ani też letniego, bo na to zawcześnie.** W najlepszym więc razie handel na prowincji targuje w lutym artykułami o charakterze całorocznym, ale obroty z tego tytułu są niewielkie.

Oczywiście rozmiary środków, uzyskanych przez handel prowincjonalny ze sprzedaży posiadają odpowiedni wpływ na wypłacalność tego kupiectwa.

Luty w roku bież. wypadł w handlu detalicznym bardzo słabo, to też liczba **niewykupionych weksli z wystawienia kupców prowincjonalnych, płatnych w lutym, była nadspodziewanie duża.** Protesty te nadchodziły do Łodzi **przez cały miesiąc,** przyczem liczba ich **na ultimo jeszcze znacznie wzrosła. Większość protestów wekslowych została wykupiona przez łódzkich żyrantów,** co do reszty nadeszły **listy od wystawców z obietnicą,** że weksle te będą **w późniejszym terminie wykupione.**

Oczywiście taki stan rzeczy **pogarsza jeszcze sytuację na rynku łódzkim.** Firmy łódzkie spodziewały się, że posiadany przez nie portfel wekslowy płatny w lutym, zostanie wykupiony i z tego tytułu **wpłynie gotówka.** Tymczasem znaczna część portfelu wekslowego została **zaprotestowana,** a prócz tego liczne firmy łódzkie musiały jeszcze **wykupywać weksle zaprotestowane ze swoim żyrem.** Naturalnie wszystko to powiększyło jeszcze **zapotrzebowanie na gotówkę ze strony miejscowego świata handlowego i przemysłowego.**

W tych warunkach kredyty wszelkiego rodzaju w bankach zostały na ultimo lutego wykorzystane w stopniu krańcowym. Również pokaźny udział w zaspokojeniu potrzeb finansowych przemysłu i handlu wziął **w lutym rynek prywatny. Na rynku tym zdyskontowane zostały bardzo znaczne portfele firm łódzkich,** które z rozmaitych przyczyn formalnych, bądź wyczerpania kredytu bankowego przez daną firmę czy też **wskutek zbyt wydłużonych terminów nie mogły być zrealizowane w bankach.**

Zwiększony popyt na gotówkę ze strony produkcji i handlu na ultimo lutego jak również zanotowane w tym miesiącu **przejawy pogorszenia się wypłacalności** pociągnęły za sobą **zwyżkę stopy dyskontowej na rynku prywatnym. Weksle prima** były dyskontowane na rynku prywatnym przy stopie **miesięcznej nie niższej niż 1.25—1.50, weksle średniej jakości przy stopie 2 proc.** Jest to stopa wysoka, o ile się zważy, że banki w tym okresie liczyły dyskonto **nie wyżej niż 9 proc.,** przyczem większa klientela korzystała **przeważnie z nieco niższej stopy.**

Pogorszenie wypłacalności jest wyraźne. Mimo to rynek nie wyciąga — jak dotąd — z nakreślonego stanu rzeczy pesymistycznych wniosków. Koła handlowe są zdania, że do poważniejszych upadłości obecnie nie dojdzie.

(W.)

Czy ambasador Corbin groził?

Wieści z za kulis komitetu nieinterwencji w Hiszpanii

(Od specjalnego korespondenta „Republiki" z Anglii)

Londyn, 26 lutego.

Komitet nieinterwencji powziął nareszcie uchwałę, godną swej nazwy, t. j. uchwałę o nieinterwencji obcych w Hiszpanii. Londyńska „Morning Post" informuje, że **decyzja ta zapadła po groźbie, wypowiedzianej przez ambasadora francuskiego Corbin'a, wysłania dwóch dywizyj francuskich do Hiszpanii, które w ciągu dwóch tygodni zlikwidują powstanie.** Prasa francuska wspomina jedynie o energicznej postawie ambasadora bez podawania bliższych szczegółów. Musiał jednak pan Corbin istotnie coś bardzo energicznego powiedzieć, wiadomo bowiem, że się **włoski ambasador Grandi na nieinterwencję zasadniczo zgodził,** oświadczył atoli, że w obronie sprawy przez siebie uważanej za słuszną nie cofnęłaby się Italia nietylko przed 2 obcymi dywizjami, ale nawet przed 200-tu dywizjami.

W rzeczywistości dyplomacja francuska **szuka ze swej strony jakiegoś sukcesu** (dla odmiany), a szczególnie gabinet francuski pragnie wzmocnić swój autorytet jakimś **powodzeniem na forum międzynarodowym.** Rada narodowa stronnictwa socjalistycznego powzięła ostatnio uchwałę, domagającą się od rządu energicznych kroków w celu uzyskania efektywnej kontroli międzynarodowej w Hiszpanii. Gdyby zaś kontrola ta zawiodła, wzywa się rząd do podjęcia akcji na własną rękę.

Doświadczony dyplomata starej szkoły, jakim jest ambasador Corbin, nie wyraził się z pewnością w sposób szorstki i obcesowy, można jednak przypuszczać, że wyraził on pogląd, że wystarczyłyby dwie dywizje, żeby zrobić porządek w Hiszpanii. Słuchacze jego mogli tę uwagę i jej odcienie zrozumieć, jak chcieli.

Skwapliwa zgoda Italii może się także tłómaczyć tą okolicznością, że w **Hiszpanii walczy obecnie 60.000 Włochów.** Liczbę tę uważa Rzym za dostateczną do zdławienia Walencji, o ile ta ostatnia nie otrzyma z kolei posiłków z zewnątrz.

PENNY!

Czytając życiorysy gwiazd ekranu, możemy na ich podstawie dojść do wniosku, że nie ma jednolitej recepty na zrobienie kariery filmowej. Większość znakomitości Hollywoodu zawdzięcza swe stanowiska przede wszystkim — przypadkowi. Los w formie szczęśliwego przypadku kieruje zazwyczaj uwagę wpływowego reżysera filmowego na osobę, która marzy lub nie marzy o karierze filmowej i każe „władcy megafonu" dojrzeć w niej zadatki na świetny talent filmowy. Miejscem owego szczęśliwego „odkrycia" nowych podpór X-ej Muzy jest zazwyczaj teatr, kawiarnia lub music-hall. — Rzadko tylko wybiera sobie ów błogosławiony dla adeptów X-ej Muzy przypadek inny teren działania.

Takiej wyjątkowej — jeśli idzie o miejsce — okazji losu zawdzięcza swą karierę filmową Deanna Durbin. Odskocznią do kariery filmowej było dla miss Durbin studio radjowe. Deanna popisywała się śpiewem w radjo nowojorskim. Joe Pasternak — przybysz z Europy — zachwycony głosem miss Durbin, postanowił zainteresować się nią. Po fazie próbnych zdjęć Pasternak podpisał z Deanną Durbin długoletni kontrakt. W ramach tego kontraktu, drugi europejczyk — Henry Koster, twórca filmów z Franciszką Gaal, zrealizował pierwszy obraz z Deanną Durbin p. t. „Penny".

Deanna Durbin okazała się świetną artystką i śpiewaczką.

Producenci amerykańscy rokują miss Durbin wielką przyszłość w świecie filmu. A prasa mają nowy temat do sensacyjnych artykułów. Wypisują hymny pochwalne na cześć nowej wielkiej star....

Z niecierpliwością oczekuje Łódź ukazania się rewelacyjnej komedii „Penny" na ekranie kina „Casino".

Nowy attaché handlowy sowiecki w Polsce

Moskwa, 26 lutego.

(Pat) — „Tass" donosi: Rada komisarzy ludowych mianowała Anatola Titowa przedstawicielem handlowym Z.S.R.R. w Polsce.

Włamanie do klasztoru

Lublin, 26 lutego.

Nocy onegdajszej nieznani sprawcy za pomocą dobranych kluczy wzgl. wytrychów dostali się do klasztoru Uniwersytetu Lubelskiego, gdzie przy pomocy łomu żelaznego usiłowali włamać się do kasy ogniotrwałej, przy czym uszkodzili pancerz dookoła otworów zamkowych, lecz kasy otworzyć nie zdołali.

Ci sami sprawcy wyłamali szuflady w kilku biurkach, zabierając znaczki pocztowe wartości 15 zł.

KONSUM przy „Widzewskiej Manufakturze" S.A. **Rokicińska 54**
Dojazd tramwajami 10 i 16.
Zapraszamy wszystkich na **BIAŁY TYDZIEŃ**
urządzony na wzór zagranicy, podczas którego, każdy może się zaopatrzyć w płótna i bieliznę
PO CENACH BARDZO NISKICH
„KONSUM" przy Widzewskiej Manufakturze.

W SOBOTĘ, dn. 27 lutego 1937 r. w lokalu
Stowarzyszenia Komiwojażerów
przy ul. **Sienkiewicza 3-5**
odbędzie się
Tradycyjna Wieczornica Purymowa
Moc atrakcyj i niespodzianek. — Pierwszorzędna orkiestra.
Bufet tani. — Początek od godz. 22-ej.

CHROŃCIE ZDROWIE!
„OLLA" GUM..?
Z NAJLEPSZYCH NAJLEPSZE!



Pęd, wiatr, kurz . . . Ale, uprawiając sporty, Pani dba o cerę. Aby nie przybyć do celu z twarzą opierzchniętą albo łuszczącą się, wtarła Pani lekko przed wyjazdem
CRÈME SIMON
Krem higjeniczno-leczniczy
To też twarz Jej nie ucierpiała, a na etapie ukaże się Pani z cerą matową i gładką, dzięki natychmiastowemu użyciu
CRÈME SIMON M.A.T.
Kremu upiększającego.
DWAJ SPRZYMIERZEŃCY PANI URODY

LEK.-DTA
F. KOPCIOWSKA
przyjmuje od 10—2 i 3 i pół—7
Gdańska 37,
tel. 232-55.

DR. MED.
J. BERLIN
AKUSZER GINEKOLOG
POWRÓCIŁ
Nawrot 7, Telef. 224-52

„Czystość"
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi
Czyszczenie szyb.
PIOTRKOWSKA 44. telefon 167-45
Ceny konkurencyjne.

BYŁY KIEROWNIK FABRYKI ze znajomością tkactwa, spraw administracyjnych wypłaty, ubezpieczeń społecznych oraz podatkowych
POSZUKUJE POSADY
Może być na wyjazd Wymagania skromne. Oferty sub „200"

Matki!
Zapisujcie swe dzieci do
KRO MPLI 'LEKA'

Dr. JAN POLAK
CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALLERGICZNE.
Gabinet Elektro- i światłolecznicz**y**
ul. NAWROT № 7
Tel. 164-21.
Przyjmuje od 5 do 7-ej.

Do wynajęcia
w nowym domu przy ul. Zawadzkiej 4-o pokojowe komfortowe mieszkanie. Wiadomość tel. 157-59. Od 10—12

Kupno i sprzedaż

MIÓD PSZCZELNY czysty lipcowy bez domieszek pod gwarancją 3 klg. 6.20 zł., 5 klg. 9 zł., 10 klg. 17 zł., 20 klg. 33 zł., wraz z naczyniem i opłatą pocztową wysyła za pobraniem właściciel największej pasieki w Państwie Eugeniusz Biliński i Syn w Zbarażu.

WÓZKI dziecięce po cenach fabrycznych poleca M. Jacobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

KUPIĘ natychmiast — okazyjnie — stół łóżkowy dla rekonwalescentów. Oferty z podaniem ceny i stanu zużycia przedmiotu do Administracji „Republiki" dla „B. M." 24

KSIĄŻKI używane kupuję różnej treści. Wiadomość: Zawadzka 2 u dozorcy (lub wózek z książkami). 27

BAR dobrze prosperujący spowodu wyjazdu tanio sprzedam, Piotrkowska nr. 257. 28

PIANINO krzyżowe w bardzo dobrym stanie sprzedam, Sienkiewicza 67, m. 5 I p. front g. 4—6. 27

PIANINO lub fortepian okazyjnie kupię tel. 181-92. 27

PRZETARG na dostawę wycinków kartonowych. Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego zawiadamia o ogłoszeniu w „Monitorze Polskim" Nr. 44 z dnia 24 lutego 1937 przetargu na wykonanie i dostawę 58.115.000 szt. wycinków kartonowych na opakowania papierosów. 27

Lokale

SŁONECZNY pokój balkonowy z wszelkimi wygodami oddam, Wólczańska 21, m. 11. 27

POKÓJ umeblowany duży frontowy dla jednej osoby zaraz do wynajęcia, Andrzeja 46, m. 8 od 3—5 godz. 27

POKÓJ do wynajęcia wprost od gospodarza Kilińskiego 151. Wiadomość u dozorcy. 28

3 POKOJOWE mieszkanie wyremontowane, przedpokój, hol, wszelkie wygody wolne od podatku do wynajęcia, Legionów 44. 27

1—2 POKOJE słoneczne, wygody, używalność kuchni, oddam ew. małżeństwu Piotrkowska 132, m. 20 obejrzeć 15—17-ej. 27

POSZUKUJĘ pokoju z niekrępującym wejściem. Oferty z podaniem ceny sub: „Z. D". 26

Nauka i wychowanie

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam, gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-70 w godzinie 2—3.

RUTYNOWANA nauczycielka muzyki udziela lekcyj gry fortepianowej (Moskiewskie Konserwatorium) oraz francuskiego po kilkuletnim pobycie w Paryżu. G. Hurwicz - Sztyllerowa. Aleje 1-go Maja 9. m. 6. 31

75 GROSZY LEKCJA FRANCUSKIEGO. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Gramatyka, Literatura. Konwersacja. Metoda skrócona dla udających się na studja. Tłomaczenia. Korespondencja. Południowa 20. m.20. 1-sza lewa oficyna parter

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21, m. 8-a, front, codziennie zastać od godz. 4—8 po poł.

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub lokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

PIOTRKOWSKA 82 I wejście lewe w podwórzu Zakład naprawy wiecznych piór i ołówków automat. „Omega" wł. Cegielski. 13

STANISŁAW Oleszczyk, zamieszkały przy ul. Okrzei 32 zagubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Miasto 2. 27

Posady

TECHNIK włókienniczy z długoletnią praktyką na stanowiskach kierowniczych, specjalista tkanin koszulowych, poszukuje odcajgów i fantazyjnych, Pierwszorzędne powiedniej posady. referencje. Oferty do adm. „Republiki" sub „B. S.". 27

Strzeżcie się grypy
Aparaty telefoniczne odkaża
i utrzymuje w stanie zabezpieczającym zdrowie
zgodnie z rozporz. Wojewody Łódzkiego z 12. XII. 34.
Zrzeszenie Pracowników
„PLACÓWKA"
dawniej Spółdzielnia b. Wojskowych „FEDERACJA",
Łódź, Piotrkowska 89, fr. I p. tel. 125-15.

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.
Centralna lecznica zębów
I CHIRURGJI JAMY USTNEJ w ŁODZI.
PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY
ul. PIOTRKOWSKA 164, tel. 127-83
Ord. od 9 r. do 8 w., w nied jele i święta od 10—1.
Własne laboratorjum zebów sztucznych i koron porcelanowych.
LEK-DENT. ZADZIEWICZ.

DR. MED.
J. Wajnsztok
POWRÓCIŁ
Cegielniana 30
tel. 102-02

Dr Reicher
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych
Leczenie promieniami Roentgena
Południowa 28. Tel. 201-93
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8
wiecz. w niedziele i święta od 9 — 12.

Dr. HALTRECHT
SPECJALISTA CHORÓB WENERYCZ
SKÓRNYCH I SEKSUALNYCH
przeprowadził się z Piotrk. 10 na
161 PIOTRKOWSKA 161
Tel. 245-21.
przyjmuje od 8—2-ej i od 7—9-ej.
W niedziele i święta od 10 do 1-ej

DR. MED.
M. TAUBENHAUS
AKUSZER-GINEKOLOG
Przyjmuje od 8—9 r. i 4—8 w.
Zgierska 11, Tel. 246.09

Doktór
Henrykowski
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych
TRAUGUTTA 9, Telefon 262-98
od 8—11-ej i od 4—9-tej wieczór.
w niedziele i święta od 9 — 12.30.

LEKARZ - DENTYSTA
B. Nusbaumowa
Przyjmuje od 5 do 8 po pol.
Piotrkowska 51
TELEF. 121-23.



SZYJĘ WYKWINTNIE
BIELIZNĘ MĘSKĄ
po cenach bardzo niskich.
Przyjmuję również wszelkie reperacje
ul. 6-go Sierpnia 76
m. 16, III p.

KAPELUSZE DAMSKIE
na sezon bieżący
poleca Salon Mód
„HELENA"
9 Zawadzka 9
Wejście p. bramę

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.